

Więcej milionerów.
W Podlaskiem jest ich ponad 1000. Tak wynika z deklaracji podatkowych za 2025 r. **str. 2**



Suwałki odleciały.
W upalny weekend tysiące osób wzięło udział w Pikniku Odlotowe Suwałki **str. 5**

Po konferencji w Gdańsku:
wiele pomocnych rąk do odbudowy Ukrainy **str. 8**

Nr ISSN 0137-9488

Nr indeksu 350133



Piątek był ostatnim dniem roku szkolnego 2025/2026. Uczniowie odebrali świadectwa, pożegnali się z nauczycielami i rozpoczęli wycieczki wakacyjne. W woj. podlaskim letni wypoczynek rozpoczęło blisko 149 tys. uczniów, z czego ponad 48 tys. uczy się w białostockich szkołach. W piątek w placówkach oświatowych odbywały się uroczyste apele oraz spotkania z wychowawcami, tak jak m.in. w Szkole Podstawowej nr 50 im. św. Jadwigi Królowej Polski w Białymstoku (na zdjęciu). Przed uczniami ponad dwa miesiące wakacyjnego wypoczynku. Nowy rok szkolny rozpocznie się tradycyjnie 1 września.

PUŃSK

Jedyne w Polsce litewskie liceum istnieje już od 70 lat

Mniejszość litewska obchodziła w sobotę 70 lat istnienia Liceum Ogólnokształcącego z Litewskim Językiem Nauczania im. 11 Marca w Puńsku. Na uroczystość przyjechało wielu absolwentów tej szkoły.

Liceum powstało w 1956 roku. Uczy się w nim nieco ponad stu uczniów i pracuje 16 nauczycieli. W ciągu 70 lat szkoła wykształciła 1735 absolwentów.

Wszystkie przedmioty, oprócz historii, geografii i języków, są wykładane po litewsku. Młodzież uczy się z polskich podręczników, według programów nauczania, zatwierdzonych przez Ministra Edukacji Narodowej. Dodatkowo wykładana jest historia i geografia Litwy.

Dyrektor liceum Alwydas Niewulis powiedział PAP, że to ważne wydarzenie dla mniejszości litewskiej i lokalnej społeczności. - Wykształciliśmy przez ten czas kadrę nauczycieli, którzy latami pracowali na rzecz tej szkoły i naszej społeczności. Gdyby nie nasze liceum, to nie wiem czy mniejszość litewska nadal by się utrzymała w tak dobrej kondycji - powiedział.

Liceum w Puńsku od 1992 r. nosi imię „11 Marca”, upamiętniające dzień uchwalenia przez Litwinów deklaracji o niepodległości kraju w 1990 roku. W placówce jest jedna z kopii deklaracji niepodległości Litwy podpisana przez wszystkich ówczesnych litewskich posłów. To jedyna taka szkoła średnia w Polsce.

Litwini są jedną z najmniej licznych mniejszości w Polsce. Według szacunków kilka tysięcy osób pochodzenia litewskiego mieszka głównie w gminach Puńsk i Sejny. (PAP)

OCHRONA ZDROWIA KRYTYCZNA SYTUACJA SP ZOZ W DĄBROWIE

4-mln „kroplówka” z jednej placówki ma uratować drugą

Powiat sokólski
Maryna Jurkowska

4 miliony złotych trafią do SP ZOZ w Dąbrowie Białostockiej, aby zabezpieczyć płynność finansową placówki i uchronić ją przed koniecznością zaciągania kosztownych zobowiązań w parabankach. Pożyczka na ratowanie szpitala, który jest w dramatycznej kondycji finansowej, zostanie sfinansowana ze środków uwolnionych z lokat dobrze prosperującego Samodzielnego Publicznego Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego w Krynkach. To rozwiązanie przeorsował zarząd powiatu sokólskiego i chociaż radni większością głosów zgodzili się na taki manewr, nie brakowało słów krytykujących takie rozwiązanie.

- Widząc potrzebę finansowania SP ZOZ w Dąbrowie Białostockiej, przejmamy do depozytu środki z lokaty bankowej SP ZOZ w Krynkach w kwocie 4 mln zł. Taką kwotę potrzebuje w formie pożyczki szpital w Dąbrowie Białostockiej, bo budżet się nie spina. Dla placówki tej nie wystarcza na wypłatę wynagrodzeń, a nie pozwolimy, żeby dąbrowski szpital zadłużał się w parabankach. Po to właśnie jest ten ruch - tłumaczył Piotr Rečko, starosta sokólski.

Na ostatniej sesji rady powiatu radni większością głosów przegłosowali projekt uchwały dotyczący możliwości przyjmowania przez powiat wolnych środków finansowych od podległych placówek ochrony zdrowia. I choć uchwała miała charakter formalny, do-

piero podczas burzliwej dyskusji wyszło na jaw, jaki jest jej rzeczywisty cel. W praktyce nowe przepisy umożliwią przekazanie 4 mln zł z wolnych środków SP ZOZ w Krynkach na wsparcie płynności finansowej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Dąbrowie Białostockiej.

Dąbrowska placówka jest w bardzo złej kondycji finansowej. Zadłużenie szpitala sięga około 8 mln zł, kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia nie pokrywa kosztów funkcjonowania, a brak lekarzy i malejąca liczba pacjentów pogłębiają problemy placówki. Dlatego radni podjęli decyzję o udzieleniu szpitalowi pożyczki w wysokości 4 mln zł, dzięki przyjęciu do depozytu wolnych środków placówki w Krynkach.

- Środki te zostaną przeznaczone na spłatę wcześniejszych zobowiązań, aby nie dopuścić do dalszego zadłużania się placówki na niekorzystnych warunkach. Szpital posiada wiele wymagalnych zobowiązań wobec dostawców leków i innych kontrahentów, a kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia nie wystarcza nawet na pokrycie kosztów wynagrodzeń i bieżącego funkcjonowania - podkreślał starosta.

Funkcjonujący w Krynkach zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy jest jedną z trzech placówek ochrony zdrowia prowadzonych przez powiat sokólski. I jedyną w dobrej kondycji finansowej. I choć wszyscy radni zdają sobie sprawę z potrzeby dokapitalizowania dąbrowskiego szpitala, niepokój części z nich budzi fakt „zabierania” pieniędzy z jednej placówki po to, by ratować drugą. Pojawiają się obawy choćby o to,

że bycie „kroplówką” dla szpitala w Dąbrowie sprawi, że placówka w Krynkach nie będzie miała pieniędzy ani na jakiegokolwiek inwestycje, ani na podwyżki czy premie dla pracowników.

- Myślałem, że środki, które zostały zgromadzone przez Krynki będą przeznaczone na to, by inwestować w ten ośrodek. A okazuje się, że te środki zostaną przejezione, bo będą przekazane do Dąbrowy na wynagrodzenia - mówił radny Krzysztof Bach.

Skarbnik powiatu Jolanta Piszczatowska zapewniła, że zwrot środków do Krynki jest zabezpieczony w wieloletniej prognozie finansowej. A starosta grzmiał, że mówienie o „przejeździe” milionów jest niedopuszczalne.

- Niedopuszczalnym jest twierdzenie, że to jest na przejeździe! To są pieniądze na wynagrodzenia dla SP ZOZ w Dąbrowie Białostockiej, po to, aby zabezpieczyć funkcjonowanie, bo inaczej grozi mu upadłość. Moglibyśmy nic nie robić, niech padają szpitale, ale tego typu myślenie jest niedopuszczalne. My chcemy utrzymać wszystkie placówki. Czy my jesteśmy dłużnikiem pewnym? Oczywiście, że tak - zapewniał Piotr Rečko.

Przypomniał działania, które już zostały wdrożone. Chodzi m.in. o ograniczenie kosztów funkcjonowania kuchni poprzez przejęcie przygotowywania posiłków dla pacjentów dąbrowskiego szpitala przez Zakład Aktywności Zawodowej w Sokółce. Innym krokiem było przejęcie przez centrum usług wspólnych obsługi informatycznej, kadrowej i zamówień publicznych placówki.

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

- Upał w pracy oznacza obowiązki dla pracodawcy
- Czy Polska potrzebuje „partii przedsiębiorców”?

Zamów prenumeratę

Kurier Poranny
Gazeta Współczesna ☎ 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

PIELGRZYMKA DO RÓŻANEGOSTOKU



FOT. WOJCIECH WOJTKIEWICZ

Po raz 45. odbyła się Piesza Pielgrzymka do Różanegostoku. Pątnicy wyruszyli w piątkowe popołudnie ze Świętej Wody. W upalny weekend mieli do pokonania kilkadziesiąt kilometrów. Tradycyjnie w pielgrzymce szło wiele młodych osób, m.in. by podziękować za miniony rok szkolny. Na trasie do pątników dołączały kolejne grupy pielgrzymów. Trzydniowy trud zwieńczyła w niedzielę uroczysta msza święta w sanktuarium w Różanymstoku. Pielgrzymka Różanostocka jest najstarszą diecezjalną pielgrzymką. Odbywa się corocznie od czasu koronacji obrazu w tym sanktuarium 28 czerwca 1981 r.

BIAŁYSTOK



FOT. WALDEMAR KARDASZ/UM BIAŁYSTOK

27 czerwca 1941 roku rozpoczęła się zagłada białostockich Żydów. Tego dnia niemieccy okupanci spalili Wielką Synagogę wraz z setkami uwięzionych w niej osób. W 85. rocznicę tych tragicznych wydarzeń Białystok oddał hołd ofiarom. Uroczystość odbyła się w piątek pod Pomnikiem-Kopułą Wielkiej Synagogi przy ul. Suraskiej. Wzięli w niej udział mieszkańcy Białegostoku, przedstawiciele władz samorządowych, organizacji i środowisk żydowskich oraz zaproszeni goście, którzy wspólnie oddali hołd ofiarom „Czarnego piątku”. Obchody zwieńczył recital skrzypcowy „po - Zachor” w wykonaniu Marii Sławek w Klubie Fama.

Przybyło milionerów. W naszym województwie jest ich ponad 1000

Region
opr. Tomasz Maleta

712 milionów złotych. To łączna kwota nadpłaconego podatku, jaką podlaska skarbowka zwróciła podatnikom w ramach kampanii podatkowej za 2025 rok. Podatnicy z województwa podlaskiego złożyli elektronicznie prawie 608 tys. deklaracji podatkowych za ubiegły rok. To 95 proc. wszystkich deklaracji. Większość, bo aż 368 tys. przez usługę Twój e-PIT.

Podlaska Krajowa Administracja Skarbowa podsumowała właśnie kampanię rozliczeń PIT za 2025 rok.

W pierwszym przedziale podatkowym znalazło się 94 proc. podatników, natomiast pozostałe 6 proc. objęto wyższą stawką (32 proc. PIT). Z podsumowania wynika, że liczba osób opodatkowanych według drugiego progu wzrosła o 25 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem.

Rekordy zwrot i rekordowa dopłata

W tegorocznej kampanii urzędy skarbowe woj. podlaskiego zwróciły podatnikom ponad 712 mln zł z tytułu nadpłaconego podatku. Z kolei podatnicy musieli dopłacić fiskusowi łącznie 362 mln zł. Ze statystyk podlaskiej KAS wynika, że 68 proc. podatników otrzy-

mało zwroty podatku, 16 proc. musiało dopłacić, a kolejne 16 proc. złożyło tzw. „zerówki”, czyli zeznania, z których nie wynikała ani dopłata, ani zwrot.

Rekordową kwotę nadpłaty - 2,4 mln zł zwrócił podatnikowi Urząd Skarbowy w Zambrowie, natomiast rekordowa dopłata w kwocie 1,7 mln zł wpłynęła na konto Urzędu Skarbowego w Kolnie. Rekordowe wartości nadpłaty i dopłaty są zbliżone do tych z roku poprzedniego.

W Podlaskiem przybyło milionerów

Dochody przekraczające milion złotych za 2025 rok wykazało 1080 osób i było to o 30 osób więcej niż przed rokiem. Najwięcej „milionerów” rozliczyło się w II Urzędzie Skarbowym w Białymstoku (340 osób), I US w Białymstoku (190 osób), US w Łomży (129 osób).

Najwyższy dochód z działalności gospodarczej - aż 24 mln zł - osiągnął przedsiębiorca rozliczający się w Urzędzie Skarbowym w Łomży. Wśród deklaracji PIT-37, najczęściej składanych przez osoby zatrudnione na umowach o pracę, rekordzista również z Łomży wykazał dochód blisko 6 mln zł. Z kolei najwyższy dochód z obrotu papierami wartościowymi - 12,8 mln zł - wykazał w swojej deklaracji PIT-38 podatnik z Białegostoku.

Papiery wartościowe i inwestycje na giełdzie

W województwie podlaskim liczba podatników składających formularz PIT-38 - deklarujących przychody ze sprzedaży papierów wartościowych - kształtowała się na ubiegłorocznym poziomie (28 310). Liczba tych podatników, którzy zadeklarowali dochody z obrotu akcjami, obligacjami i innymi instrumentami finansowymi, wzrosła z 14 514 w 2024 roku do 17 673 w 2025 roku.

Pomimo niewielkiego wzrostu liczby osób składających PIT-38, łączny wykazany dochód z obrotu papierami wartościowymi w 2025 roku był znacząco wyższy niż rok wcześniej i wyniósł 423,5 mln zł (w 2024 r. było to 214,5 mln zł). Oznacza to, że średnie zyski osób próbujących swoich sił na rynku finansowym były wyższe.

Co więcej, w 2025 roku zauważono nieznaczny wzrost liczby osób, które poniosły straty na rynku kapitałowym. Negatywny wynik inwestycji giełdowych dotknął 7 419 podatników, którzy łącznie odnotowali straty na kwotę 100 mln zł. Dla porównania, rok wcześniej taka sytuacja dotyczyła 6 411 osób, a łączna strata wyniosła 195 mln zł.

Ulgi, zerowy PIT, krwiodawcy

Najpopularniejszym odliczeniem podatkowym w roz-

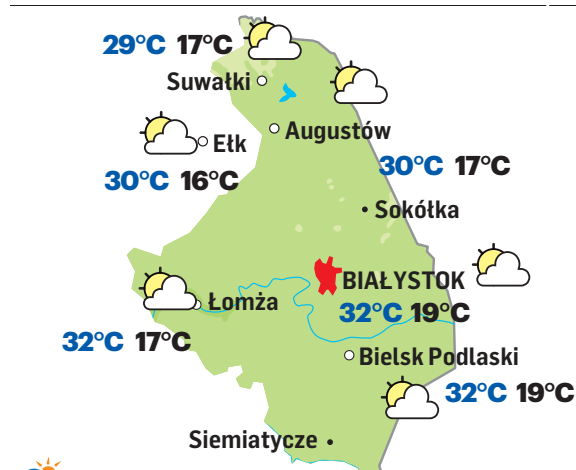
liczeniu PIT, z którego korzystali podlascy podatnicy była ulga prorodzinna. W 2025 roku odliczenie to dotyczyło 196 804 dzieci, a kwota odliczeń wyniosła 140,7 mln zł. Oprócz ulgi na dziecko, Podlasianie najczęściej korzystali z: ulgi rehabilitacyjnej (blisko 32 tys.), ulgi na internet (10 tys.), ulgi dla pracujących seniorów (6 tys.).

- Warto również dodać, że w 2025 roku więcej osób niż w 2024 roku skorzystało z ulg, takich jak ulga dla rodziców 4 plus czy ulga na powrót - informuje podlaska KAS.

Z zerowego PIT-u, czyli zwolnienia z opodatkowania wynagrodzeń skorzystało w tym roku 49 756 młodych podatników, którzy nie ukończyli 26. roku życia i osiągnęli przychody z pracy (czyli ze stosunku pracy, spółdzielczego stosunku pracy, stosunku służbowego lub stosunku pracy na kładczą) oraz z umów zleceń. Łączna kwota przychodu „młodych” podatników objęta w 2025 roku tym zwolnieniem to prawie 1,937 mld zł. Oznacza to, że od takiej kwoty osoby objęte zwolnieniem „Bez PIT dla młodych” nie zapłaciły podatku PIT.

Z tegorocznych zeznań podatkowych dowiadujemy się także, że coraz więcej osób nie się swą pomoc poprzez oddawanie krwi. Tego typu darowiznę rozliczyło ponad 9 tysięcy osób.

Pogoda w regionie



meteo prog Źródło: meteo prog.pl

29 CZERWCA 2026

Dziś 180. dzień roku
Do sylwestra pozostało 185 dni.

Wschód słońca w Białymstoku

o godzinie 4.04, zachód o godzinie 20.57. Dzień będzie trwał 16 godzin i 53 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 3 minuty i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 9 godzin i 20 minut.

Imieniny
dzisiaj obchodzą:
Piotr, Paweł

KALENDARIUM

1932

Polski lekkoatleta Zygmunt Heljasz (na zdjęciu) ustanowił w Poznaniu rekord świata w pchnięciu kulą, osiągając wynik 16,05 m.

1940

NKWD rozpoczęło trzecią masową deportację polskich obywateli w głąb Związku Sowieckiego; objęła ona ok. 80 tys. obywateli polskich



FOT. DOMENA PUBLICZNA

1991

Warszawska FSO zakończyła produkcję Fiata 125p - potocznie nazywanego Dużym Fiatem. Produkowany był w Polsce od 1967 roku.

2002

W miejsce Urzędu Ochrony Państwa utworzono Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencję Wywiadu.

2007

Do sprzedaży wszedł iPhone pierwszej generacji, który zapoczątkował erę nowoczesnych smartfonów. Już parę dni przed premierą przed salonami Apple i AT&T ustawiały się gigantyczne kolejki.

Zarząd województwa z wotum zaufania i absolutorium

Z sesji
Tomasz Maleta

Chociaż raz zazdrościmy pracownikom – powiedział w piątek przewodniczący sejmiku Cezary Cieślukowski chwilę po tym, jak marszałek Łukasz Prokorym zaprosił pracowników urzędu marszałkowskiego na lipcowy koncert Sanah na Chorten Arenie. Stało się to tuż po otrzymaniu przez zarząd województwa podlaskiego absolutorium za 2025 rok, choć komisja rewizyjna złożyła przeciwny wniosek.

Udzielenie wotum zaufania poprzedziła w piątek debata nad „Raportem o stanie Województwa Podlaskiego”, który podsumowuje działalność samorządu oraz najważniejsze działania realizowane w regionie w minionym roku.

Na wstępie debaty marszałek ogólnie przedstawił stan województwa, a później wice-marszałkowie zaprezentowali go w formie slajdów uzupełniając prezentację omówieniem obszarów, za które odpowiadają. Najdłuższe wystąpienie miała Wiesława Burnos, nadzorująca geodezję, scalanie gruntów i ochronę zdrowia.

W czasie debaty Tomasz Madras (PiS) skrytykował politykę zarządu województwa. W tym wykonanie budżetu za 2025 rok. – Mamy go na poziomie 90 proc. To bardzo mało – podkreślał radny.



Absolutoryjna sesja sejmiku województwa podlaskiego odbyła się w piątek

Pozytywnie o raporcie wypowiadał się przewodniczący sejmiku Cezary Cieślukowski, choć zahaczył też o obszary, w których region kuleje. Wskazał, że Podlaskie nie nadrabia zaległości technologicznych, innowacyjnych czy demograficznych. – Jesteśmy bogatsi niż pięć czy siedem lat temu, lecz nie jesteśmy bardziej konkurencyjni, inwestujemy mniej niż inni w gospodarkę przyszłości – mówił przewodniczący.

Za udzieleniem wotum zaufania głosowało 16 radnych (sejmikowej większości), przeciw było 10 (PiS i Bogusław Dębski), czterech radnych (troje z PiS i radny wybrany z listy Konfederacji) było nieobecnych. Sejmik tak samo głosował w sprawie udzielenia absolutorium z wykonania budżetu. Z tym że tu doszło do zwrotu prawnopolitycznego. Otóż komisja rewizyjna, w której większość ma PiS, zawniosowała w projekcie uchwały, aby nie

udzielać zarządowi skwitowania wykonania budżetu i absolutorium. Przewodniczący sejmiku Cezary Cieślukowski zaproponował poprawkę, by zarówno w uzasadnieniu, jak i samej uchwale słowa „nie udziela” zastąpić frazą „udziela”. Zaprotestował przeciwko temu Bogusław Dębski. Poprosił, by wypowiedział się radca prawny, czy jest możliwa ingerencja w projekt uchwały komisji rewizyjnej.

Wojciech Zadykowicz, dyrektor biura prawnego, odpowiedział, że co prawda komisja składa wniosek, projektuje uchwałę, ale nie wyznacza sejmikowi treści tej uchwały.

– Radni mogą wnioskować, tak jak pan przewodniczący, zmianę projektu uchwały w zakresie, że zatwierdza, a w głosowaniu okaże się, czy zatwierdzi – tłumaczył radca prawny.

Ostatecznie większość sejmikowa przegłosowała po-

prawki przewodniczącego, a tym samym rozliczyła pozytywnie zarząd województwa z polityki finansowej za ubiegły rok i udzieliła mu absolutorium.

– To dla nas niezwykle ważny sygnał i jednocześnie wyraz zaufania, który daje nam spokój i motywację do dalszej pracy na rzecz mieszkańców naszego regionu – powiedział Łukasz Prokorym.

Marszałek złożył też w imieniu całego zarządu podziękowania dla pracowników urzędu marszałkowskiego: – To dzięki waszemu zaangażowaniu, doświadczeniu i codziennej pracy możemy skutecznie rozwijać województwo – powiedział.

Zarazem zaprosił wszystkich pracowników urzędu na koncert (10 lipca) Sanah na Chorten Arenie.

– Chociaż raz zazdrościmy pracownikom – podsumował przewodniczący Cieślukowski.

Apelują o zmianę decyzji ws. jednostki noszącej imię „Bohaterów UPA”

Białystok
PAP

Białostoccy radni przyjęli jednogłośnie stanowisko, w którym jako naganne i godzące w pamięć o ofiarach zbrodni wołyńskiej ocenili nadanie przez prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskieskiego imienia „Bohaterów UPA” jednej z jednostek wojskowych. Zaapelowali o zmianę tej decyzji.

Pod koniec maja prezydent Zełenski zdecydował o nadaniu jednej z jednostek Sił Zbrojnych Ukrainy imienia „Bohaterów UPA”. Decyzja ta wywołała w Polsce falę krytyki.

Rada Miasta Białegostoku przyjęła w czwartek stanowisko (projekt przygotowali radni KO) odnoszące się do tej sprawy. Podkreślili w nim, że Polska i Ukraina dzielą sąsiedzką, wielowiekową historię. „Choć bywała ona trudna, prawda o niej nie może być zapomniana. Najtragiczniejszym i najbardziej bolesnym fragmentem tej przeszłości jest ludobójstwo dokonane na Wołyniu przez ukraińskich nacjonalistów w 1943 r. Z rąk OUN-UPA zginęło wówczas ponad sto tysięcy niewinnych ludzi, których jedyną winą było to, że byli Polakami” – napisali radni.

Zwrócili uwagę, że pomimo tej „wciąż nieuregulowanej i bolesnej przeszłości”, po napadzie Rosji na Ukrainę Polacy

bez wahania stanęli po stronie napadniętego sąsiada, m.in. pomagając uchodźcom, a państwo zaangażowało swoje zasoby dyplomatyczne, finansowe i militarne na rzecz walczącej Ukrainy.

Odnosząc się do nadania ukraińskiej jednostce wojskowej imienia „Bohaterów UPA”, napisali, że to krok, który budzi oburzenie, „jednocząc w sprzeciwie całe polskie społeczeństwo – od rodzin ofiar i historyków, po zwykłych obywateli”. „Decyzję tę oceniamy jednoznacznie jako rażąco naganną i godzącą w pamięć o ofiarach zbrodni wołyńskiej, a także jako nadwyżę kapitału zaufania i solidarności między naszymi narodami” – napisali radni, wyrażając sprzeciw wobec „gloryfikowania formacji odpowiedzialnej za zbrodnię wołyńską i wielopokoleniową traumę tysięcy Polek i Polaków”. Zaapelowali o rewizję decyzji o nadaniu tej nazwy.

„Budowanie tożsamości współczesnego, demokratycznego państwa na fundamencie formacji odpowiedzialnych za tragiczne w skutkach czystki etniczne stoi w sprzeczności z wartościami, które łączą nasze narody we wspólnej Europie. Oczekujemy od strony ukraińskiej partnerskiego szacunku dla polskiej wrażliwości historycznej, co jest fundamentem dalszego rozwoju dobrych relacji polsko-ukraińskich” – głosi stanowisko.

MATERIAL INFORMACYJNY CENTRUM NAUKI KOPERNIK

Strefy SOWA na Podlasiu – nauka, której można doświadczyć

W świecie zdominowanym przez ekrany i nieustanny cyfrowy pośpiech coraz więcej osób szuka miejsc, które pozwalają doświadczać rzeczywistości w sposób bezpośredni i angażujący. Właśnie taką przestrzeń tworzą Strefy Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności SOWA – ogólnopolska sieć 50 lokalnych centrów nauki, rozwijana przez Centrum Nauki Kopernik i Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego we współpracy z partnerami regionalnymi.

Na Podlasiu działają w Łomży, Suwałkach i Drohiczyń. Choć bazują na wspólnej idei i zestawie podobnych interaktywnych eksponatów, każda z nich rozwija własny charakter i ofertę edukacyjną, odpowiadającą na potrzeby mieszkańców. To miejsca, w których nauka spotyka się z kreatywnością i nowoczesną edukacją – otwarte dla grup zorganizowanych



i odwiedzających indywidualnie. Edukatorzy zachęcają do eksperymentowania, samodzielnego odkrywania zjawisk i rozwijania ciekawości.

Eksponaty, które Cię zaskoczą!

Strefy SOWA przyciągają interaktywnymi eksponatami, a przestrzenie lokalnych centrów nauki zmieniają się dzięki zaprojektowanym i wy-

konanym przez Centrum Nauki Kopernik nowym stacjom doświadczalnym. Odwiedzający mogą m.in. położyć się na tysiącu gwoździ i łatwo się przekonać, że jest to całkiem wygodne. Łoże Fakira pomaga sprawdzić, jak działają prawa fizyki, związane z rozłożeniem ciężaru na dużej powierzchni. Dzięki eksponatowi *Złap mnie, jeśli potrafisz* można ćwiczyć refleks, koncentrację,



koordynację i umiejętność chwytania. Zadaniem jest tu złapanie w locie spadających jarek, zanim uderzą o blat. Dokładnie takie ćwiczenia wykonują na treningach kierowcy Formuły 1. Przy *Rysowaniu z opóźnieniem* goście zaobserwują, jak skomplikowana jest koordynacja ruchu, gdy nie widzimy efektu swojego działania „na bieżąco”. Czy rysuje się tak samo łatwo,

gdy obserwujemy ruch dłoni z opóźnieniem? Czy długość opóźnienia ma znaczenie? Można to sprawdzić!

Wsparcie dla nauki i lokalnych społeczności

Strefy SOWA organizują wydarzenia promujące naukę i realizują autorskie projekty. Współpracują ze sobą, a także z Centrum Nauki Kopernik, które wyposaża je w nowe stacje badawcze i wspiera merytorycznie. I podobnie jak Kopernik, Strefy SOWA zachęcają do odkrywania rzeczywistości w sposób „analogowy” – poprzez interakcję z eksponatami, samodzielne konstruowanie, testowanie własnych pomysłów. Dzieci z entuzjazmem tworzą własne animacje poklatkowe, badają ruch

Inicjatywa „SOWA – Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności” finansowana jest w ramach dotacji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, na podstawie umowy Nr 1/CNK-SOWA/2021 z dnia 2 marca 2021 r. w sprawie uruchomienia przez Centrum Nauki Kopernik 50 lokalnych Stref Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności (SOWA) w latach 2021-2028.



Niemal milion na Orlik. Będzie w nowej odsłonie

Inwestycje
wal

964 tys. zł, z czego prawie 392 tys. zł wsparcia z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Za tyle pieniędzy zostanie zmodernizowany Orlik przy Zespole Szkół Handlowo-Ekonomicznych przy ul. Bema.

- Podpisaliśmy umowę na gruntowną modernizację tego Orlika. Boisko zyska nowe życie. Stara, zużyta nawierzchnia zniknie, a w jej miejsce pojawi się nowoczesna, bezpieczna, sztuczna trawa na specjalnej macie amortyzującej. Do tego odnowimy ogrodzenie, piłkochwyty i zamontujemy nowe bramki - poinformował Tomasz Klim, wiceprezydent Białegostoku.

W ramach inwestycji wykonawca opracuje dokumentację projektową, a następnie przeprowadzi kompleksową modernizację boiska.

- Inwestujemy w sportowy Białystok i infrastrukturę, która będzie służyć mieszkańcom już od listopada - powiedział Tomasz Klim.

Komunikacja
Tomasz Maleta

Wszystkie osoby w wieku od 60 do 70 lat będą mogły korzystać z 50-procentowej ulgi na przejazdy komunikacją miejską. Po ukończeniu 70. roku życia mieszkańcy nadal będą podróżować bezpłatnie. Tak postanowili radni na ostatniej sesji. Na zmianach w Białostockiej Komunikacji Miejskiej zyskają też niektórzy uczniowie i mieszkańcy z BKDR. Rykoszetem korekta może jednak uderzyć w osoby niepełnosprawne.

- To, że Białystok jest miastem wspierającym rodziny i ludzi młodych wiemy od dawna, ale okazało się, że niektóre nasze akty prawne nie były dostosowane do potrzeb - mówiła radna Ewa Tokajuk. To ona wyszła z inicjatywą korekty niektórych uprawnień komunikacyjnych dla mieszkańców z Białostocką Kartą Dużej Rodziny. Teraz jej posiadacze otrzymali takie samo wsparcie jak w przypadku Ogólnopolskiej Karty Dużej Rodziny.

Do tej pory było tak, że rodzice rodzin wielodzietnych tracili uprawnienia do ulg komunikacyjnych po osiągnięciu przez dzieci pełnoletności lub zakończeniu przez nie nauki. Powód: lokalny program został stworzony jeszcze przed wprowadzeniem Ogólnopolskiej Karty Dużej Rodziny. Teraz po decyzji radnych z ostatniej sesji rodzice zachowają uprawnienia do ulg bezterminowo. Ale katalog przegłosowanych zmian jest znacznie szerszy. Skorzystają na nich także dzieci z rodzin wielodzietnych. Ulga będzie przysługiwać do ukończenia 18. roku życia, do ukończenia 25. roku życia, jeśli dziecko kontynuuje naukę lub studia oraz bez ograniczeń wiekowych w przypadku osób posiadających orzeczenie o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności.

Na zmianach zyskają też wszyscy uczniowie białostockich podstawówek. Bezpłatnie będą jeździć autobusami BKM, ale tylko w granicach miasta. Do tej pory dotyczyło to tylko uczniów mieszkających w Białymstoku.

Nowa ulga została wprowadzona też dla seniorów. Ale tylko dla tych mieszkańców, którzy mają od 60 do 70 lat. Będą mogli korzystać z 50-procentowej ulgi na przejazdy komunikacją miejską. Po ukończeniu 70. roku życia mieszkańcy nadal będą podróżować bezpłatnie. Dodatkowo osoby 60+, które rozliczają podatki w Białymstoku będą mogły liczyć na dodatkową zniżkę. A co za tym idzie - będą mogły kupować bilety okresowe z 60-procentową ulgą.

Przegłosowany w czwartek katalog zmian w korzystaniu z BKM obejmuje osoby niepełnosprawne. Wśród wielu nowych rozwiązań jedno wzbudziło duże emocje w czasie sesji. To pokłosie porządkowania katalogu dokumentów uprawniających do ulg dla osób z niepełnosprawnościami. Do tej pory podczas kontroli biletów osoby z niepełnosprawnością okazywały orzeczenie z dowodem osobistym.

- Nie jestem przekonany, czy kontroler może czytać informację, które są zawarte w takim orzeczeniu - mówił dyrektor Białostockiej Komunikacji Miejskiej

Bogusław Prokop.

Dlatego miasto chciało uporządkować katalog podstaw do korzystania z ulg. I zaproponowało, że będą nimi: legitymacja osoby niepełnosprawnej (LON) i imienna Białostocka Karta Miejska z zakodowanym uprawnieniem.

- Jednak to rozwiązanie w niektórych przypadkach wcale nie musi być ułatwieniem, a wręcz może ograniczać prawa osób z niepełnosprawnościami - mówił na sesji Piotr Figiel z Fundacji Nowe Spojrzenie.

Tłumaczył, że przyjęte w Białymstoku rozwiązanie jest jedynym takim w Polsce, gdzie w autobusach nie będzie respektowane orzeczenie o niepełnosprawności. Podał też przykład grupy turystów niepełnosprawnych, którzy przyjadą do Białegostoku w piątek po godz. 18, gdy nieczynne są już punkty BKM i nie można wyrobić karty miejskiej.

- 10 z nich będzie miało legitymację, a dziesięciu będzie dysponowało tylko orzeczeniem. Ci drudzy w razie kontroli w auto-

busach w myśl nowych przepisów zostaną ukarani - mówił Piotr Figiel podkreślając, że wrócą do siebie z niezbyt miłą niespodzianką i świadectwem o mieście.

Po jego wystąpieniu radna Agnieszka Rzeszewska zaproponowała, by projekt uchwały odesłać do wnioskodawcy.

- Myślę, że jesteśmy zgodni, by wprowadzane zmiany ułatwiały życie, a nie utrudniały, i aby przynosiły korzyść, a nie stratę - mówił radny Paweł Myszkowski. - Pan podał konkretny przykład. Wizerunek miasta buduje się latami, natomiast obniżyć jego rangę można bardzo łatwo. Wystarczy jeden, dwa takie przypadki. Pójdzie to w Polskę i na co nam to.

Większość na to nie przystała i przegłosowała w całości katalog zmian w przejazdach BKM.

Zarazem jednak wiceprezydent Rafał Rudnicki zadeklarował, że jeżeli rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody wykaże, że nowe przepisy w odniesieniu do osób niepełnosprawnych są niekorzystne, miasto zaproponuje zmianę.

Kolejni pogranicznicy rozpoczęli służbę. Właśnie złożyli ślubowanie

Straż Graniczna
Magda Ciasnowska

51 nowo przyjętych funkcjonariuszy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej złożyło w piątek ślubowanie. Uroczysta zbiórka odbyła się w hali sportowej Komendy POSG w Białymstoku.

W wydarzeniu uczestniczyli: rodziny i bliscy nowych funkcjonariuszy, zaproszeni goście. Ślubowanie odbyło się w obecności poczty sztandarowej oraz kierownictwa Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. Nowi funkcjonariusze, wypowiadając rotę ślubowania, oficjalnie rozpoczęli swoją służbę w szeregach Straży Granicznej, zobowiązując się do wiernego wykonywania obowiązków oraz stania na straży bezpieczeństwa granicy państwowej.

- Dzisiejsza uroczystość jest wydarzeniem wyjątkowym dla całej naszej formacji - mówił płk Mariusz Tumicz, zastępca komendanta POSG. - Decyzja

o wstąpieniu do naszej formacji jest wyborem szczególnym. To wybór drogi wymagającej odwagi, odpowiedzialności oraz gotowości do służby drugiemu człowiekowi i państwu polskiemu. Nie każdy decyduje się podjąć takie wyzwanie. Wy podjęliście tę decyzję świadomie.

Jak podkreślał, Straż Graniczna odgrywa dziś szczególną rolę w systemie bezpieczeństwa państwa. - To właśnie nasi funkcjonariusze każdego dnia stoją na pierwszej linii ochrony granicy Rzeczypospolitej Pol-



51 nowych funkcjonariuszy wstąpiło w piątek oficjalnie w szeregi Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej

skiej, która jest jednocześnie granicą całej Unii Europejskiej - zaznaczył zastępca komendanta.

Zanim założyli mundur, kandydaci musieli przejść wymagający proces kwalifikacyjny obejmujący m.in. testy psychologiczne, badanie na wariografie, sprawdzian wiedzy ogólnej oraz test sprawności fizycznej.

To drugie w tym roku ślubowanie nowo przyjętych funkcjonariuszy w POSG. Kolejne będą we wrześniu i w grudniu.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544301



Woda nie wybaczła błędów. Bezpieczeństwo to podstawa

Region

Anna Gryza-Aneszko

O rozwałę nad wodą apelują m.in. ratownicy WOPR. Podkreślają, że woda to żywioł, do którego trzeba podejść z głową. Choć lato dopiero się rozpoczyna, woda zdążyła już zebrać tragiczne żniwo.

Wysokie temperatury przyciągają nad jeziora, rzeki i kąpieliska tłumy mieszkańców szukających ochłody. Ratownicy przypominają jednak, że wypoczynek nad wodą powinien iść w parze z rozważą i przestrzeganiem podstawowych zasad bezpieczeństwa.

- Nie wskazujemy do wody, żeby nie doznać szoku termicznego, pilnujmy siebie nawzajem, patrzmy, gdzie do wody wchodzi koleżanka czy kolega, pilnujmy dzieci nad wodą, bawmy się, cieszymy się tym czasem nad wodą, ale z głową. Absolutnie nie spożywamy alkoholu. Alkohol w połączeniu z wodą to wielkie nieszczęście - podkreśla Mirosław Zajko,



FOT. OSIR SUWAŁKI

Ratownicy apelują, by na plaży zachowywać się z rozważą i dbać o bezpieczeństwo swoje i innych

prezes Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Suwałkach. I dodaje, żeby kąpać się tam, gdzie jest bezpiecznie.

- Czyli tam gdzie jest ratownik, który dba o nasze bezpieczeństwo. Nie skaczmy do wody, jeśli nie znamy dna, najpierw zbadajmy je, czy jest bezpieczne. Jeśli wybierzemy miejsca do kąpiei niestrzeżone pamiętajmy, żeby nie być tam samemu, pływać z bojką asekuracyjną. Przede wszystkim myślimy. Apelujemy o wybór kąpielisk strzeżonych, tam mamy pewność, że mamy w ra-

zie czego zapewnioną profesjonalną pomoc - mówi Zajko.

Do tragicznego zdarzenia doszło w ubiegły czwartek nad Zalewem Arkadia w Suwałkach. 14-letni chłopiec utonął. Mimo podjętej na brzegu reanimacji i wysiłków lekarzy w szpitalu nie udało się go uratować. Okoliczności tragedii wyjaśnia prokuratura. Sezon kąpielowy miał rozpocząć się w Suwałkach 1 lipca, jednak po tym zdarzeniu władze miasta zdecydowały, że już od początku wakacji nad zalewem dyżur będzie pełnił ratownik wodny. Będzie obecny codziennie w godzinach 10-18.

Wiatrak i dworski majątek. Władze Dąbrowy mają pomysł na nowe atrakcje



FOT. UM DĄBROWA BIAŁOSTOCKA

Zabytkowy holenderski wiatrak ma zostać wkrótce wyremontowany i stać się jedną z atrakcji Dąbrowy

Dąbrowa Białostocka

Martyna Jurkowska

To ma być jedna z najważniejszych inwestycji w dziedzinie kulturowej i przestrzeni publicznej gminy Dąbrowa Białostocka. Trwają przygotowania do rewitalizacji zabytkowego wiatraka, majątku dworskiego na Kalnie oraz terenów wokół stawów. Odnowione obiekty miałyby nie tylko przyciągać turystów, ale służyć także lokalnej społeczności.

- Otrzymaliśmy dofinansowanie od konserwatora zabytków na wykonanie projektu budowlanego na prace związane z remontem zabytkowego wiatraka. W najbliższym czasie podpiszemy umowę, a już wkrótce projektant rozpocznie przygotowanie projektu - mówi Artur Gajlewicz, burmistrz Dąbrowy Białostockiej.

Chodzi o zabytkowy wiatrak wraz z przyległą działką, który gmina Dąbrowa rok temu kupiła za 370 tys. zł. Obiekt położony przy ul. Armii Krajowej został sprzedany w 2010 roku, ale prywatny przedsiębiorca nie zrealizował zamierzonych planów. Udało się cofnąć sprzedaż komorniczą, a majątek przedsiębiorcy wrócił do syndyka. Ostatecznie na wiatrak i działkę został ogłoszony przetarg i tak trafił w ręce samorządu.

Wiatrak z polnych kamieni został wybudowany w 1924 roku, działał do 1960 roku. W 1979 roku został wpisany do rejestru zabytków. Burmistrz chce, aby odzyskał dawny blask.

- Chcemy, żeby można było tam przyjść, posiedzieć, zwiedzić to miejsce. Zależy nam też na zachowaniu i odtworzeniu jak największej liczby elementów pokazujących, jak wyglądało to miejsce sto lat temu - podkreśla Artur Gajlewicz.

To nie koniec planów. Miasto chce też odrestaurować zabudowania gospodarcze na Kalnie - dawnym ogrodzie dworskim, oraz zagospodarować tereny wokół stawów. Odtworzona miałaby zostać m.in. dawna stodoła, która docelowo służyłaby lokalnej społeczności.

- Chcemy stworzyć przestrzeń do promowania lokalnych produktów, działalności kół gospodyń wiejskich czy organizacji warsztatów. Dlatego myślimy o tym, aby w tej stodołę powstała duża sala, która będzie wykorzystywana właśnie do takich celów - wyjaśnia burmistrz.

Projekt zakłada również kompleksowe zagospodarowanie terenów wokół zabytków. Powstanie przestrzeń przystosowana do organizacji wydarzeń plenerowych, a tereny zielone zostaną uporządkowane i zyskają nową estetykę.

- Chcemy przygotować plac m.in. pod dożynki oraz inne imprezy plenerowe. Planujemy też uporządkować lasy tak, aby stworzyć tam alejki spacerowe, bo to piękne miejsce do odpoczynku i kontaktu z naturą - mówi Artur Gajlewicz.

Realizacja tych planów zależy od środków zewnętrznych. W gminie trwają prace nad dokumentacją potrzebną do złożenia wniosku o środki z tzw. funduszy norweskich.

Podniebne emocje nad Suwałkami. Air Show przyciągnęło tysiące miłośników lotnictwa

Suwałki

Anna Gryza-Aneszko

Ryk silników, akrobacje zapierające dech w piersiach i efektowne nocne pokazy przyciągnęły na lotnisko w Suwałkach tysiące widzów. Odlotowe Suwałki dostarczyły niezapomnianych emocji zarówno miłośnikom lotnictwa, jak i całym rodzinom.

Podczas sobotniego Air Show w ramach Odlotowych Suwałk publiczność podziwiała zarówno wojskowe odrzutowce i historyczne maszyny, jak i widowiskowe pokazy z wykorzystaniem światła oraz pirotechniki.

- To już piąta edycja Odlotowych Suwałk. Suwałki naprawdę odleciały. Ta impreza jest coraz większa. W 2020 roku, jak otwieraliśmy suwalskie lot-



FOT. ANNA GRYZA-ANESZKO

Mimo upału, podniebne akrobacje oglądały tysiące osób

nisko po utwardzeniu pasa startowego, marzyło się nam, żeby stworzyć w Suwałkach imprezę lotniczą i chyba nam się to udało - mówi Czesław Renkiewicz, prezydent Suwałk.

Od godzin popołudniowych lotnisko przy ul. Wojczyńskiego

wypełniło się miłośnikami lotnictwa i rodzinami z dziećmi. Na niebie nie brakowało spektakularnych pokazów, które co chwilę nagradzane były gromkimi brawami.

- Nasza impreza ma już ugruntowaną pozycję w kraju

jako znaczące wydarzenie lotnicze. W tym roku przygotowaliśmy podróż przez historię, wiele samolotów, odrzutowych, akrobacyjnych. Takim wydarzeniem chcemy zachęcić młodzież, żeby być może znalazła swoją drogę życiową, bo lotnictwo i szkolenie lotnicze jest fundamentalne dla filarów nowoczesnego państwa - mówi Robert Szadkowski, prezes Suwalskiej Szkoły Lotniczej.

Drugiego dnia lotnisko zamieniło się w wielką strefę nauki, technologii i rodzinnej zabawy. W ramach Odlotowej Akademii uczestnicy korzystali ze strefy wirtualnej rzeczywistości, interaktywnych eksperymentów naukowych, warsztatów dla dzieci i młodzieży oraz pokazów nowoczesnych technologii. Nie zabrakło spotkań z przedstawicielami świata nauki i lotnictwa.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544307



KRÓTKO

WARSZAWA

Rozmowy o amerykańskiej bazie

Rozmowy z USA w sprawie utworzenia stałej bazy wojskowej w Polsce weszły w kolejny etap - przekazał w niedzielę wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

Kosiniak-Kamysz w połowie czerwca informował, że uzyskał od szefa Pentagonu Pete'a Hegsetha pozytywną odpowiedź na list z 29 maja zgłaszający gotowość Polski do utworzenia stałej bazy wojsk amerykańskich. Cytując odpowiedź Pentagonu podkreślał, że „Departament Wojny jest otwarty na ofertę

Polski w zakresie stałego stacjonowania sił amerykańskich na jej terytorium”.

W niedzielę na X przekazał, że po pozytywnej odpowiedzi sekretarza obrony USA na jego propozycję - „jesteśmy na kolejnym etapie rozmów”. „W Pentagonie trwa przegląd sił, który będzie podstawą dalszych decyzji” - dodał.

W Polsce obecnie stacjonuje, rotacyjnie i w ramach stałej obecności, ok. 10 tys. żołnierzy amerykańskich, choć zdecydowana większość z nich w formule rotacyjnej.

POZNAŃ

Oddali hołd poległym



FOT. MIASTO POZNAŃ

Obchody Poznańskiego Czerwca rozpoczęły się o godz. 6 rano złożeniem kwiatów przed bramą Fabryki Pojazdów Szynowych H. Cegielski, skąd w 1956 r. wyruszyli strajkujący robotnicy. Przez cały dzień delegacje i mieszkańcy brali udział w uroczystościach rocznicowych w różnych miejscach miasta.

JURATA

Prezydenci spotkali się w Juracie

Nieformalny szczyt prezydentów regionu Europy Środkowo-Wschodniej odbył się w sobotę w Juracie. Na zaproszenie prezydenta Karola Nawrockiego wzięli w nim udział prezydenci Litwy, Łotwy, Estonii i Rumunii.

Kancelaria Prezydenta poinformowała, że podczas szczytu „omówiono wspólne stanowiska przed szczytem

NATO w Ankarze”. „W trakcie prowadzonych rozmów ustalono priorytety współpracy regionalnej oraz w zakresie bezpieczeństwa basenów Morza Bałtyckiego i Czarnego, a także dyskutowano kluczowe kwestie w relacjach transatlantycznych” - przekazała.

Szczyt NATO 2026 odbędzie się w dniach 7-8 lipca 2026 r. w Ankarze.

POLITYKA

Stosunki polsko-ukraińskie być może trzeba „zresetować”, zachowując „polską dumę, polski honor” - powiedział marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty, komentując efekty Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy i ostatnie napięcia dyplomatyczne między krajami. Marszałek zaznaczył, że relacje między Polską a Ukrainą trzeba budować odpowiedzialnie. Nie uda się to, jeśli - jak mówił - „będziemy wszyscy ze wszystkimi się kłócili”.

”

Bardzo możliwe, że jest moment resetu; stanięcia i bardzo dokładnie jeszcze raz sprecyzowania polskich interesów

Włodzimierz Czarzasty marszałek Sejmu

Rekordowo wysokie temperatury, a potem burze

Karolina Wrońska
Warszawa

Przez Polskę i inne kraje europejskie przechodzi fala upałów. W wielu miejscach padły rekordy temperatur, obowiązuje zagrożenie pożarowe. Mogą wystąpić burze.

Pierwszy rekord, jaki padł, zanotowały w sobotę Słubice. Grzegorz Duniec, dyrektor Centrum Meteorologicznej Ochrony Kraju IMGW-PIB, przekazał na antenie TVN24, że w sobotę na tamtejszej stacji meteorologicznej zmierzono temperaturę 38,9 stopnia Celsjusza, najwyższą, jaką kiedykolwiek odnotowano w czerwcu w Polsce.

Historyczny rekord to 40,2 stopnia w Prószkowie pod Opolem. Było to 29 lipca 1921 roku. Niewykluczone, że w tę niedzielę rekord ten został pobity, bo w wielu miejscach kraju słupki sięgały 40 stopni.

Upały to nie wszystko - z zachodu nadciąga zimniejsze powietrze, które może przynieść gwałtowne burze. IMGW wydał w niedzielę ostrzeżenia II stopnia przed burzami w znacznej części województw: lubuskiego, zachodniopomorskiego, wielkopolskiego, pomorskiego, kujawsko-pomorskiego oraz warmińsko-mazurskiego.

W niedzielę na terenie całego kraju obowiązywał także alert Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. „Uwaga! Prognozowany upał. Unikaj przebywania na słońcu i wysiłku fizycznego. Nawadniaj się. Noś nakrycie głowy i lekką odzież”.

RCB wydało też alert w związku z dużym zagrożeniem pożarowym lasów w pięciu województwach. Ale według mapy opublikowanej w niedzielę przez Instytut Badawczy Leśnictwa wynika zaś, że zagrożenie pożarowe - duże i średnie - obowiązuje na terenie całego kraju.

Wiele interwencji medycznych

Lekarze w całym kraju mają ręce pełne roboty w związku z upałami, również nad morzem. Rzecznik prasowy spółki Szpitala Pomorskie (zarządzającej m.in. SOR-ami w Gdyni i Wejherowie) Krzysztof Piotrowski po-



FOT. RADEK PIETRUSZKA / PAP

W sobotę termometr w centrum Warszawy wskazywał 36 stopni. Chwilową ulgę dawały miejskie fontanny

wiedział, że personel medyczny pracuje obecnie pod ogromnym obciążeniem. - Mamy dziś do czynienia z pełną paletą przypadków powiązanych z wysokimi temperaturami. Odnotowujemy zdecydowanie więcej zasklepień, poparzeń oraz zaburzeń rytmu serca i zawałów - przekazał Piotrowski.

Wzrost liczby zgłoszeń w związku z falą upałów odnotowano też np. w Kielcach, gdzie ruch jest co najmniej o 50 proc. większy niż zwykle, a do południa operatorzy odebrali tyle zgłoszeń, ile zazwyczaj wpływa do godz. 17. Wśród zgłoszeń przeważają sprawy wymagające interwencji medycznej, zwłaszcza dotyczące zasklepień.

Zwiększoną liczbę zgłoszeń odnotowano również w Poznaniu: między innymi chodziło o zasklepień czy problemy kardiologiczne. Także w Katowicach zaobserwowano zwiększoną liczbę zgłoszeń związanych z omdleniami i problemami wynikającymi z upałów.

O 30 proc. więcej zgłoszeń odnotowywanych jest we Wrocławiu i Legnicy. W przypadku

stolicy województwa najczęściej są to zasklepień w miejscach publicznych. Z kolei w Legnicy ratownicy i lekarze częściej muszą pomagać pacjentom podczas wizyt domowych.

Również ratownicy TOPR informują, że w weekend mieli dużo zgłoszeń i akcji związanych z gorszym samopoczuciem turystów przez upały - zdarzają się m.in. omdlenia.

Premier: nie wychodźcie z domów

W opublikowanym nagraniu na portalu X premier Donald Tusk zaapelował o ostrożność w związku z pogodą. „Moja dobra rada dla wszystkich - jeśli nie musicie wychodzić na słońce dzisiaj, szczególnie po południu, to nie wychodźcie i dbajcie przede wszystkim o najmłodszych i najstarszych” - powiedział.

O ostrożność w związku z upałem apelują też służby - w tym ratownicy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ratownik bieszczadzkiej grupy GOPR, Jerzy Godawski zauważył, że kluczowe w takich warunkach jest osłonięcie się przed słońcem, nakrycie głowy oraz duża ilość płynów.

Czerwono w całej Europie

Polska to jedno z wielu państw Europy mierzących się z wysokimi temperaturami.

Z piątku na sobotę duńskie służby meteorologiczne odnotowały najcieplejszą czerwcową noc w historii pomiarów - w Nordby na wyspie Fanoe, w południowo-zachodniej Danii, temperatura wyniosła 22,5 stopnia Celsjusza. Przekroczenie 20 stopni oznacza, że była to noc tropikalna, co jest rzadkim zjawiskiem dla Skandynawii. Poprzedni rekord, 22,4 stopnia Celsjusza, odnotowano w Sandvig na Zelandii w 1917 roku oraz w Roenne na Bornholmie w 2022 roku.

Również sąsiadująca z Polską Słowacja wprowadza zmiany w związku z wysokimi temperaturami. Chodzi o obowiązek zmniejszenia prędkości pociągów, które przejeżdżają przez miejsca z najwyższymi alertami dotyczącymi wysokich temperatur. Pociągi te będą musiały zwolnić do 80 km/godz. Może to doprowadzić do opóźnień, w tym pociągów jadących do i z Polski.

We Francji natomiast fala upałów trwa od tygodnia i przyniosła ze sobą niespotykane wcześniej wysokie temperatury - w ciągu dnia i w nocy. Jak zapowiedział urząd Meteo France, czerwony, najwyższy alert pogody z powodu upałów zostanie odwołany w niedzielę wieczorem. Obowiązuje on nadal w 37 departamentach, w tym w regionie paryskim, i oznacza, że lokalnie temperatury wciąż mogą sięgnąć 40-42 stopni Celsjusza. Natomiast odczuwalny jest spadek temperatur przed świtem i rankiem.

Szpital publiczny w regionie paryskim w sobotę podały, że służby ratownicze SAMU odebrały w mijającym tygodniu o 80 proc. więcej zgłoszeń telefonicznych niż zwykle.

Zwracając uwagę na falę upałów we Francji, dziennik „Le Figaro” ocenił, iż „przy każdym szczyście wysokich temperatur kraj zauważa, że jest nieprzygotowany”. Zauważa jednak, że istnieją „ambitne plany”, ale fundusze są okrajane i ani państwo, ani samorządy nie wypracowały odpowiedzi na miarę zmian klimatu.

PAP

Ratownicy wciąż znajdują żywych ludzi pod gruzami

Grzegorz Kuczyński
Caracas

W wyniku dwóch trzęsień ziemi, które miały miejsce w środę w Wenezueli, zginęło co najmniej 1430 osób – poinformował przewodniczący Zgromadzenia Narodowego tego kraju Jorge Rodriguez.

Według danych władz 3360 osób odniosło obrażenia. Według szacunków ONZ ponad 50 tysięcy osób nadal figuruje jako zaginione. Ratownicy walczą z czasem, szukając ich pod gruzami.

Rodriguez nazwał trzęsienia ziemi „najbardziej katastrofalnym wydarzeniem, jakie dotknęło Wenezuelę w ciągu ostatnich 123 lat”. Wezwał ludzi do pozostania w domach i unikania podróży do stanu La Guaira – najbardziej dotkniętego regionu, który, jak powiedział, doznał „ogromnych zniszczeń”.

Według doniesień lekarzy szpitale działają na granicy swoich możliwości. Jeszcze przed trzęsieniem ziemi system opieki zdrowotnej w Wenezueli borykał się z poważnym niedoborem leków i materiałów medycznych.

Przedstawiciel ONZ w Wenezueli Gianluca Rampolla poinformował, że organizacja rozstawiła trzy szpitale polowe w stanie La Guaira. – Tak naprawdę nie wiemy, ile osób jest pod gruzami – dodał.



Trwają akcje poszukiwania osób uwieczonych pod gruzami. Do Wenezueli przybyło już ponad 1,6 tysiąca ratowników z zagranicy. Wciąż odnajdywani są żywi ludzie

Ratownicy walczą z czasem

Wenezuelskie i zagraniczne ekipy ratunkowe oraz rzesze miejscowych ochotników kontynuowały w nocy z soboty na niedzielę dramatyczne próby wydostania ocalałych spod gruzów setek budynków zawalonych w wyniku środowych trzęsień ziemi.

Wiele z takich akcji kończyło się powodzeniem, ale eksperci przyznawali w rozmowach z mediami, że wraz z upływem czasu szanse na przeżycie uwieczonych osób maleją, zwłaszcza,

że od kataklizmu minęły już ponad 72 godziny.

Wciąż odnajdują żywych ludzi

Amerykańscy ratownicy przekazali w nocy z soboty na niedzielę, że uratowali spod zawalonego budynku kobietę

Rodriguez nazwał trzęsienia ziemi „najbardziej katastrofalnym wydarzeniem, jakie dotknęło Wenezuelę w ciągu ostatnich 123 lat”

tę z dziewięciomiesięcznym dzieckiem. Strażacy z Ekwadoru wraz z ekipą z Salvadora wydostali żywą 80-latkę, która była uwieczona przez ponad 60 godzin, a specjaliści z Kolumbii po sześciu godzinach starań uratowali spod gruzów 11-letniego chłopca.

Hiszpańskie ministerstwo obrony ogłosiło, że żołnierze z tego kraju uratowali kobietę, która spędziła ponad 72 godziny pod gruzami jednego z zawalonych budynków w La Guaira. Później resort poinformował o wydostaniu kolejnej żywej osoby w tym rejonie.

Prezydent Serbii rezygnuje. Fala protestów wymusiła przedterminowe wybory

Grzegorz Kuczyński
Belgrad

Prezydent Serbii oświadczył, że w najbliższej przyszłości złoży rezygnację. Ogłosił, że odbędą się przedterminowe wybory prezydenckie i parlamentarne.

Aleksandar Vuczić ogłosił tę decyzję kilka dni po protestach studentów w Nowym Sadzie, podczas których domagano się przeprowadzenia przedterminowych wyborów parlamentarnych.

– To są moje ostatnie dni i tygodnie jako prezydenta republiki. Potem złożę rezygnację – powiedział Vuczić, którego druga i ostatnia kadencja wygasa w 2027 r., do tysięcy zwolenników rządzącej Serbskiej

Partii Postępowej (SNS) podczas wiecu w Belgradzie 27 czerwca.

Nie podał konkretnej daty swojej rezygnacji ani terminu nowych wyborów, ale stwierdził, że poinformował kierownictwo SNS, iż zamierza „pomóc nam zdobyć zaufanie obywateli na kolejne cztery lata”.

W Serbii od ponad półtora roku trwają antyrządowe protesty po katastrofie budowlanej w Nowym Sadzie, gdzie zawalił się dach dworca kolejowego. Tragedia, która miała miejsce 1 listopada 2024 r., pochłonęła 16 ofiar śmiertelnych i wstrząsnęła opinią publiczną w obliczu doniesień, że praktyki korupcyjne doprowadziły do nieodpowiedniej jakości budowy dworca kolejowego – flagowego projektu rządowego realizowanego przez chińskie firmy.



Prezydent Serbii Aleksandar Vuczić na wiecu w Belgradzie wezwał do dialogu z demonstrantami

Ukraina zaatakowała kolejne rafinerie w Rosji. Zelenski: To „sankcje dalekiego zasięgu”

Grzegorz Kuczyński
Kijów

W nocy z 27 na 28 czerwca ukraińskie „sankcje dalekiego zasięgu” dotknęły dwie rafinerie ropy naftowej w Rosji. Poinformował o tym prezydent Wołodymyr Zelenski.

Według Zelenskiego ucierpiał rafineria „Słowiańska” w Kraju Krasnodarskim (300 kilometrów od linii frontu) oraz rafineria w obwodzie jarosławskim (700 kilometrów od granicy).

„Kontynuujemy nasze działania, które osłabiają zdolność Rosji do prowadzenia tej wojny. Każda z naszych daleko idących sankcji oznacza zmniejszenie zasobów zasilaających rosyjską maszynę wojenną i kolejny krok w kierunku



Pożar w zaatakowanej rafinerii w Słowiańsku

runku pokoju” – napisał ukraiński prezydent.

Do uderzenia doszło w Dniu Konstytucji, obchodzonym w Ukrainie 28 czerwca. Zelenski dodał, że zaatakowana została także rafineria w rosyjskim obwodzie jarosławskim.

„Nasi żołnierze rozpoczęli Dzień Konstytucji Ukrainy bardzo celnymi uderzeniami. Tej nocy nasze dalekosiężne sankcje dotknęły dwóch rafinerii ropy naftowej w Rosji” – napisał w serwisach społecznościowych.

Atak w Kraju Krasnodarskim

Wpis Zelenskiego potwierdza wcześniejsze doniesienia o udanym ataku ukraińskim na rafinerię w mieście Słowiańsk nad Kubaniem w Kraju Krasnodarskim w południowo-zachodniej Rosji.

„W rosyjskim Słowiańsku nad Kubaniem płonie rafineria po nocnym ataku Ukrainy” – poinformował portal Ukrainianka Prawda z powołaniem na rosyjskie kanały w komunikatorach internetowych. „W sztabie operacyjnym Kraju

Krasnodarskiego potwierdzono atak na rafinerię” – napisał portal. Według sztabu do pożaru doszło na skutek upadku odłamków bezzałogowca.

Płonie ogromna rafineria

Ukraińska Prawda wyjaśnia, że rafineria Słowiańsk EKO jest jednym z największych tego typu zakładów w Rosji.

Moce przerobowe rafinerii wynoszą około 4-5 mln ton ropy rocznie. Zakład odpowiada za około 9 procent przerobu ropy naftowej w Południowym Okręgu Federalnym Rosji. Rafineria ta należy również do największych eksporterów produktów naftowych wysyłanych przez porty nad Morzem Czarnym. PAP

Groził Putinowi buntem wojska, został aresztowany

Grzegorz Kuczyński
Moskwa

Rosyjski wojskowy, który kilka dni temu groził publicznie Władimirowi Putinowi buntem, został aresztowany. Nie podano, o co go oskarżono.

Aleksandr Łunin, uczestnik wojny z Ukrainą, który nagrał wystąpienie adresowane do Władimira Putina z ostrzeżeniem o groźbie buntu wojskowego, został aresztowany na 11 dni. Informacja o tym pojawiła się na jego kanale w Telegramie.

Zgodnie z przedstawionymi informacjami żona Łunina, Tatiana, poinformowała, że został on „pociągnięty do odpowiedzialności administracyjnej i zatrzymany na 11 dni”. Nie podano, o co go oskarżono.

Wcześniej żona Łunina nagrała film, w którym opowiedziała, że w nocy z 26 na 27 czerwca w ich domu we wsi Liziownka w obwodzie woroneskim przeprowadzono przeszukanie. Jak twierdzi, policjanci zabrali sprzęt komputerowy, pendrive’y, laptopy i inne przedmioty. Samego Łunina nie było w domu: dzień wcześniej wyjechał do Moskwy i przestał się odzywać. Później jego żona usunęła to nagranie, a następnie napisała na platformie VKontakte, że jest „żywy i zdrowy” oraz poprosił, by na razie niczego nie komentować.

39-letni Łunin opublikował 25 czerwca apel do Putina, w którym opisał stosowanie przez dowództwo tortur i przemocy wobec żołnierzy z powodu odmowy wykonywania „głupich, samobójczych” rozkazów oraz od dawania swoich pieniędzy.

KONFERENCJA – ODBUDOWA UKRAINY NASTĄPI PO WOJNIE. A TO BĘDZIE SZYBKO – MÓWIŁ DONALD TUSK

Wiele pomocnych rąk dla Ukrainy

Tomasz Chudzyński
Gdańsk

Daty zakończenia wojny wywołanej przez Rosję oczywiście nie znamy, ale po Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy kilku rzeczy się dowiedzieliśmy.

Przed wszystkim tego, że będą pieniądze na dalsze wsparcie Ukrainy, że będą ją odbudowywać m.in. polskie firmy i będziemy ze wschodnimi sąsiadami nadal kooperować w produkcji uzbrojenia.

- Tak jak obiecywałem przed konferencją - efekty są konkretne. Liczby mówią same za siebie: byliśmy świadkami wyjątkowego i prawdopodobnie największego w tym roku w Europie wydarzenia biznesowo-politycznego - mówił w Gdańsku w piątek po południu Paweł Kowal, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych i Pełnomocnik Rządu ds. Odbudowy Ukrainy.

Fundamenty pod odbudowę

W czwartek, 25 czerwca, Gdańsk był najważniejszym, politycznie i finansowo, miastem Europy. Nad Motławę przybyła większość reprezentantów państw UE, a także delegacje spoza Wspólnoty. Gospodarzami byli przygotowujący wspólnie URC Polska i Ukraina, które reprezentowali premierzy: Donald Tusk i Julia Swyrydenko. Co ciekawe, wystąpienia w Gdańsku uchodzących za prorosyjskich premierów Słowacji - Roberta Ficy i Czech - Andreja Babisa wybrzmiały w pozytywnym dla Ukrainy tonie.

- Skala konferencji robi ogromne wrażenie. Wzięło w niej udział 7,5 tysiąca uczestników, blisko 70 delegacji pań-

stwowych i ponad 30 organizacji międzynarodowych, a także przedstawiciele biznesu, którzy stanowili blisko 5 tysięcy uczestników - wymieniała podsumowując Konferencję Eliza Zeidler, wiceminister aktywów państwowych, szefująca zespołowi przygotowującemu URC ze strony polskiej.

W Gdańsku toczyły się rozmowy o finansach niezbędnych do odbudowy Ukrainy, koniecznych inwestycjach, wzmocnieniu zdolności militarnych naszego wschodniego sąsiada, modernizacji systemu państwa starającego się o członkostwo w Unii Europejskiej. Także o opatrzeniu wielkiej rany, jaką rosyjska agresja wyrządziła ukraińskiemu społeczeństwu. Chodzi m.in. o wsparcie dla weteranów i ich bliskich.

Efekty w umowach i finansach

Jakie są efekty tych dwudniowych rozmów? Niemal 200 umów biznesowych, listów intencyjnych, kontaktów między polskimi a ukraińskimi firmami, w tym z udziałem największych polskich spółek energetycznych, które będą zaangażowane w proces odbudowy wschodniego sąsiada. Polska Grupa Zbrojeniowa także podpisała list intencyjny o współpracy z ukraińskim drogowym gigantem. Mówi się o wspólnej fabryce w Polsce.

Co więcej - polska firma będzie uczestniczyć w odbudowie zaatakowanej przez rosyjskie drony 1000-letniej świątyni, Ławry Peczerskiej. Jej rozbite elementy, m.in. krzyże, do Gdańska przywozła ukraińska delegacja. Szczątki świątyni przypominały, że Konferencja odbywała się 1583. i 1584. dnia ukraińskiej walki z Rosją.

Zaznaczmy: łączna wartość zawartych umów to 10 mld zł.



Gospodarzami były - przygotowujące wspólnie URC - Polska i Ukraina, które reprezentowali premierzy: Donald Tusk i Julia Swyrydenko

Odbudowa Ukrainy ma ruszyć szybko, po zakończeniu działań zbrojnych, z udziałem firm europejskich, w tym polskich. Wsparcie z Europy dla wysiłku Ukrainy w zmaganiach z rosyjską agresją, jej równoczesnej modernizacji, ma być niezachwiane. Komisja Europejska ogłosiła przekazanie Ukrainie kolejnych 3,2 mld euro wsparcia. Zapowiedziano również uruchomienie programu o wartości 6 mld euro wspierającego rozwój produkcji dronów oraz European Flagship Fund o wartości 220 mln euro.

Podczas konferencji podpisano także porozumienie dotyczące programu realizowanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który przeznaczy 100 mln euro na pożyczki dla ukraińskich miast i gmin z przeznaczeniem na odbudowę infrastruktury komunalnej i usług publicznych.

Ukraina będzie potrzebować ponad 580 mld dolarów na odbudowę ze zniszczeń. To będą środki z sektora publicznego, ale lwia część musi trafić do Ukrainy z sektora prywatnego. A ten nie pojawi się bez rządów prawa i odpowiednich reform, np. prywatyzacji sektora energetycznego - tłumaczył szef Banku Światowego Ajay Banga.

Bracia Kliczko: Polacy są bratnim narodem

Przedstawiciele ukraińskiej delegacji nie ukrywali strategicznego planu swojego państwa - przystąpienia do Unii Europejskiej.

- To nasze marzenie, za które płacimy ogromną cenę. To właśnie dlatego Rosja i Putin nas za-

atakowali. Polska jest dla nas wzorem. Chcemy iść tą samą drogą - mówił w Gdańsku Witalij Kliczko, mer Kijowa, niegdyś znakomity pięściarz wagi ciężkiej.

Ukraińcy pytali o tę drogę polskich samorządowców, przedstawicieli naszych firm, np. portów.

Odbudowa Ukrainy to nie tylko infrastruktura: budynki, mosty... Odbudowa to przede wszystkim wielka reforma Ukrainy. Potrzebujemy nowych przepisów: polityki antykorupcyjnej, przejrzystości, decentralizacji, wzmocnienia samorządów, rządów prawa... To są niezbędne warunki i my je wypełnimy - mówił Witalij Kliczko.

Bracia Kliczko (w czwartek w Gdańsku był młodszy z braci, Władimir) okazali się znakomi-

tymi ambasadorami polsko-ukraińskich rozmów. Obaj wielokrotnie byli pytani przez dziennikarzy o niedawny kryzys w naszych relacjach.

- Nie mogę zapomnieć o tym, że Polacy i Polska jako państwo i ludzie zawsze wspierali Ukrainę na różnych etapach naszej walki z Rosją. Wiem, że istnieją pewne trudne kwestie związane z naszą wspólną historią, ale spojrzmy na to szerzej, jesteśmy nowoczesnymi narodami i sąsiadami. Jesteśmy dziś sobie bardzo bliscy. Pamiętajmy, że Ukraina i Polska mają wspólnego wroga - to Rosja - mówił Władimir Kliczko, były mistrz świata w boksie w wadze ciężkiej.

- Nie nazwałbym tego, co się stało w polsko-ukraińskich relacjach, „eskalacją”. To polityka, zagrywki polityków. Z tego, co się stało, nie mogą być zadowoleni ani prezydent Ukrainy, ani prezydent Polski. Cieszy się tylko jedna osoba - Putin - mówi Witalij Kliczko. - Dla mnie Polska jest bratnim narodem, bratnim państwem. Dziękuję stołeczności przyjaciele za to, co dla nas zrobiliście, za każdy gest, za każdy generator prądu, za każdą zrzutkę finansową. Nigdy tego nie zapomnimy, zawsze będziemy za to wdzięczni - mówił.

- To była konferencja wyjątkowa, bo chyba jedyna, podczas której równolegle toczyły się najważniejsze debaty polityczne o zakończeniu wojny i przyszłości Europy oraz podpisywano konkretne umowy, listy intencyjne i kontrakty dotyczące odbudowy Ukrainy. Właśnie na tym polega siła tej Konferencji: nie rozmawialiśmy tylko o przyszłości, ale jednocześnie podejmuje się decyzje i realizuje konkretne projekty - zaznaczył Paweł Kowal.

FOT. KAROLINA MISZTAŁ

Ukraine Recovery Conference
25-26 June 2026 - Gdańsk, Poland

SPONSOR GŁÓWNY



SPONSORZY



Czas **Z RODZINĄ**

Poniedziałek, 29.06.2026

Patryk Wilczak
od dziecka uwielbiał
oglądać filmy

Dwukrotnie zdawał na medycynę, jednak miłość do filmu
wygrała i został aktorem



FOT. KAROLINA MISZTAŁ

ZDROWIE • STR. 10-11

Zakrzepica potrafi
rozwijać się po cichu.
Jak rozpoznać objawy?

PRZYRODA • STR. 16

Jaśminowiec wonny
jest wytrzymały i ma
niewielkie wymagania

ŚWIAT WOKÓŁ NAS • STR. 14

*Różne drogi, wspólny
cel.* Co łączy pokolenia
w e-zakupach?

► ZDROWIE

Zakrzepica potrafi rozwijać się po cichu, a jej skutki mogą zagrażać życiu. O tym, jak skutecznie chronić się przed tą chorobą, opowiada **dr n. med. Wojciech Śliwiński** ze Szpitala Specjalistycznego im. NMP w Częstochowie

MEDYCYNĄ OBRAZOWĄ

Z

Zacznijmy od podstaw – czym właściwie jest zakrzepica i dlaczego bywa tak groźna dla życia?

Zakrzepica to sytuacja, w której krew zamiast swobodnie przepływać przez naczynia, zmienia swoją konsystencję z płynnej na stałą i tworzy skrzepinę. Taka skrzepina zaburza przepływ krwi i może doprowadzić do bardzo poważnych powikłań. W chirurgii naczyniowej mówimy o tzw. triadzie Virchowa, czyli trzech głównych czynnikach sprzyjających powstawaniu zakrzepicy. Pierwszym jest spowolnienie lub zatrzymanie przepływu krwi, na przykład podczas długotrwałego unieruchomienia po urazie. Drugim czynnikiem jest uszkodzenie ściany naczyń, które uruchamia mechanizmy krzepnięcia. Trzeci element to zmiana składu krwi, czyli jej nadkrzepliwość. Taka sytuacja występuje m.in. w niektórych chorobach układu krwiotwórczego, na przykład w trombofilii. Zakrzepica jest groźna dlatego, że skrzepina może zamknąć światło naczynia albo oderwać się i doprowadzić do zatorowości płucnej, która stanowi bezpośrednie zagrożenie życia.

Czy zakrzepica rozwija się nagle, czy organizm wcześniej wysyła jakieś sygnały ostrzegawcze?

Zakrzepica jest chorobą ostrą i najczęściej rozwija się w ciągu kilku dni. Jeśli porównamy układ żylny do autostrady, to skrzepina działa jak wypadek powodujący ogromny korek. Zaburzony przepływ krwi uruchamia lawinę kolejnych problemów zdrowotnych,

które nieleczone mogą prowadzić nawet do śmierci pacjenta. Po wielu latach pracy w chirurgii naczyniowej widzę, że jednym z najważniejszych objawów alarmowych jest asymetria kończyn. Zakrzepica bardzo rzadko rozwija się symetrycznie. Jeśli jednej nodze towarzyszy obrzęk, ból, tkliwość lub zaczerwienienie, trzeba zachować czujność. Pacjenci często opisują ból jako nasilający się podczas chodzenia lub uczucie rozpierania łydki. Często pojawia się także tkliwość w przebiegu żyły i obrzęk podudzia. Jeśli takie objawy utrzymują się od kilku dni i wcześniej nie występowały, powinny być sygnałem do pilnej konsultacji ze specjalistą.

Wiele osób mówi: „to mnie nie dotyczy”. Kto dziś jest najbardziej narażony na zakrzepicę?

Tak naprawdę problem dotyczy nas wszystkich. Na rozwój zakrzepicy wpływa zarówno genetyka, jak i czynniki środowiskowe oraz styl życia. Jeśli chodzi o czynniki genetyczne, mówimy przede wszystkim o zaburzeniach krzepnięcia, takich jak trombofilia. Często pacjenci dowiadują się o niej dopiero po pierwszym epizodzie zakrzepicy. Dotyczy to nierzadko ludzi młodych. Natomiast czynniki środowiskowe obejmują praktycznie każdego z nas. Otyłość, palenie papierosów, choroby nowotworowe, przebyte operacje czy siedzący tryb życia znacząco zwiększają ryzyko. Jeśli krew płynie wolniej, łatwiej dochodzi do jej krzepnięcia. Długie siedzenie w pracy, wielogodzinne podróże samochodem czy samolotem powodują wyłączenie tzw. pompy mięśniowej łydek, która odpowiada za wspomaganie krążenia żylnego. Gdy mięśnie nie pracują, dochodzi do zastojów krwi, a zastój sprzyja tworzeniu się skrzepin.

Czy młodzi ludzie również chorują na zakrzepicę, czy to problem głównie seniorów?

Ryzyko rzeczywiście wzrasta po 60. roku życia, ponieważ naczynia żyłne stają się mniej elastyczne i bardziej podatne

na uszkodzenia. Dodatkowo osoby starsze są zwykle mniej aktywne fizycznie. Nie oznacza to jednak, że młodzi są bezpieczni. Coraz częściej obserwujemy zakrzepicę u osób młodych, zwłaszcza przy współistnieniu trombofilii, otyłości, palenia papierosów, stosowania antykoncepcji hormonalnej czy siedzącego trybu życia. Każdy krok to inwestycja w zdrowe naczynia żyłne.

Czy hormonalna antykoncepcja rzeczywiście zwiększa ryzyko zakrzepicy i które kobiety powinny szczególnie uważać?

Tak. U kobiet dodatkowymi czynnikami ryzyka są ciąża, połóg, hormonalna terapia zastępcza oraz antykoncepcja hormonalna. Wszystkie te sytuacje zwiększają krzepliwość krwi i tym samym podnoszą ryzyko zakrzepicy. Szczególną ostrożność powinny zachować kobiety palące papierosy, z nadwagą, obciążonym wywiadem rodzinnym lub zaburzeniami krzepnięcia.

Otyłość, palenie papierosów, stres – które z tych czynników są dziś największym zagrożeniem?

Palenie tytoniu pozostaje jednym z najgroźniejszych czynników uszkadzających zarówno naczynia żyłne, jak i tętnicze. Nikotyna i substancje zawarte w dymie papierosowym uszkadzają śródbłonek naczyń i nasilają procesy krzepnięcia. Drugim ogromnym problemem cywilizacyjnym jest otyłość. Każdy dodatkowy kilogram zwiększa obciążenie układu żylnego i sprzyja zastojowi krwi. Stres pośrednio również ma znaczenie, ponieważ wpływa na styl życia, aktywność fizyczną i inne czynniki ryzyka.

Jak wygląda diagnostyka zakrzepicy? Jakie badania wykonuje się najczęściej?

Obecnie diagnostyka jest bardzo dobrze rozwinięta. Złotym standardem pozostaje badanie USG Doppler żył kończyn dolnych. Nowoczesne aparaty ultrasonograficzne są

dziś dostępne praktycznie w każdym szpitalu. USG pozwala nam dokładnie zobaczyć wewnątrz naczynia i ocenić, czy znajduje się w nim skrzepina. Tzw. test uciskowy wykonywany głowicą umożliwia określenie lokalizacji zakrzepu oraz stopnia zajęcia żyły. Pomocniczo wykonujemy również badania laboratoryjne, przede wszystkim oznaczenie poziomu D-dimerów. Jeśli wynik jest prawidłowy, praktycznie możemy wykluczyć zakrzepicę. Trzeba jednak pamiętać, że podwyższone D-dimery nie są badaniem swoistym i mogą występować także w innych stanach chorobowych.

Pacjenci często boją się leczenia przeciwzakrzepowego. Czy słusznie?

Po przebytych epizodach zakrzepicy leczenie przeciwkrzepliwe jest bardzo często konieczne. Na szczęście współczesna medycyna dysponuje nowoczesnymi lekami, które są skuteczne, stosunkowo bezpieczne i zwykle nie wymagają częstych kontroli laboratoryjnych. Obawy pacjentów wynikają głównie z ryzyka krwawień czy częstszego powstawania siniaków. Rzeczywiście, leki przeciwzakrzepowe zwiększają skłonność do krwawień, ale odpowiednio prowadzone leczenie znacząco zmniejsza ryzyko groźnych powikłań zakrzepicy. Kluczowe jest regularne pozostawanie pod kontrolą lekarza i przestrzeganie zaleceń.

Czy po przebytych epizodach zakrzepicy można wrócić do całkowicie normalnego życia?

W większości przypadków tak, ale wymaga to dyscypliny i zmiany pewnych nawyków. Bardzo ważnym elementem profilaktyki po zakrzepicy jest leczenie uciskowe, czyli noszenie pończoch lub podkolanówek kompresyjnych. Pomagają one poprawić przepływ żylny i zmniejszają ryzyko nawrotu choroby. Kluczowa jest również aktywność fizyczna i świadomość własnego organizmu.

Poleca **Marianna Dufek**, jedna z najlepszych polskich dziennikarek specjalizujących się w tematach medycznych, laureatka wielu nagród



Dr Wojciech Śliwiński: Zakrzepica jest groźna dlatego, że skrzepina może zamknąć światło naczynia albo oderwać się i doprowadzić do zatorowości płucnej, która stanowi bezpośrednie zagrożenie życia



► ZDROWIE

„Skrzeplina działa jak wypadek na autostradzie – powodując w żyłach ogromny korek” ● **Kto** jest najbardziej narażony na zakrzepicę?
● **Jak rozpoznać pierwsze objawy** i czy siedzący tryb życia rzeczywiście zwiększa ryzyko?

► DR N. MED. WOJCIECH ŚLIWIŃSKI

01.

Zakrzepica to sytuacja, w której krew zamiast swobodnie przepływać przez naczynia, zmienia swoją konsystencję z płynnej na stałą i tworzy skrzeplinę. Taka skrzeplina zaburza przepływ krwi i może doprowadzić do bardzo poważnych powikłań.

02.

Zakrzepica jest chorobą ostrą i najczęściej rozwija się w ciągu kilku dni. Jeśli porównamy układ żylny do autostrady, to skrzeplina działa jak wypadek powodujący ogromny korek. Zaburzony przepływ krwi uruchamia lawinę kolejnych problemów zdrowotnych, które nieleczone mogą prowadzić nawet do śmierci pacjenta.

03.

Na rozwój zakrzepicy wpływa zarówno genetyka, jak i czynniki środowiskowe oraz styl życia. Otyłość, palenie papierosów, choroby nowotworowe, przebyte operacje czy siedzący tryb życia znacząco zwiększają ryzyko.

04.

Złotym standardem pozostaje badanie USG Doppler żył kończyn dolnych. USG pozwala nam dokładnie zobaczyć wnętrze naczynia i ocenić, czy znajduje się w nim skrzeplina. Tzw. test uciskowy wykonywany głowicą umożliwia określenie lokalizacji zakrzepu oraz stopnia zajęcia żyły.

05.

Zakrzepica ma charakter kaskadowy. Jeśli zareagujemy odpowiednio wcześniej, leczenie może być całkowicie skuteczne i nie pozostawić trwałych następstw. Jeśli jednak przegapimy początek choroby, problem staje się znacznie poważniejszy i nawet po leczeniu mogą pozostać trwałe zmiany w układzie żylnym.

Podkarpacie słynie z Bieszczad – oazy spokoju i ciszy. Jednak ten region ma wiele atrakcyjnych miejsc, w których można spędzić weekend, a nawet dłuższy urlop i całe wakacje. **Co warto zobaczyć w regionie?**

WYCIECZKA

Poleca **Emil Hoff**,
redaktor
Stronapodrozy.pl
Zachęca Czytelników
do zwiedzania Polski,
Europy i świata



Zalew Soliński, który powstał poprzez spiętrzenie wód rzek San i Solinka. To przepiękne jezioro oferuje możliwość kąpieli i wypoczynku na jego brzegach



NAJLEPSZE ATRAKCJE NA PODKARPACIU

► PODRÓŻE

● **Podkarpacie jest pełne atrakcji na każdą porę roku** ● Znajdziesz tu zabytki z listy UNESCO, miejsca owiane dziwnymi legendami, skanseny i muzea dbające o zachowanie kultury ludowej, kolejki wąskotorowe, szlaki tematyczne, **zamki, w których można nocować**

P

Podkarpacie jest pełne atrakcji na każdą porę roku. Znajdziesz tu zabytki z listy UNESCO, miejsca owiane dziwnymi legendami, skanseny i muzea dbające o zachowanie kultury ludowej, kolejki wąskotorowe, szlaki tematyczne, zamki, w których można nocować, atrakcje dla dzieci i wiele innych niezwykłości.

Podkarpacki Szlak Filmowy

Podkarpacie ma coś dla miłośników kultury: działający od 2020 r. Szlak Filmowy. Może nie każdy wie, ale na malowniczym Podkarpaciu kręcono wiele polskich filmów i seriali. Wieś Jaśliska w Beskidzie Niskim nazywana bywa „polskim Hollywood”, ponieważ kręcono tu liczne filmy, m.in. „Wino truskawkowe” Dariusza Jabłońskiego (ekranizacja „Opowieści Galicyjskich” Andrzeja Stasiuka), „Twarz” Małgorzaty Szumowskiej, „Wołyń” Wojciecha Smarzowskiego, ostatnio głośne „Boże Ciało” w reż. Jana Komasy, nominowane do Oscara. W Przemyślu z kolei robiono zdjęcia do obrazów takich jak „Kronika wypadków miłosnych” Andrzeja Wajdy, „Ułaskawienie” Jana Jakuba Koloskiego, serial HBO „Wataha”. Podróż Podkarpackim Szlakiem Filmowym pozwala zapoznać się z licznymi lokacjami, znanymi z dużych i małych ekranów, i poznać kawał historii polskiej kinematografii.

Zamek w Baranowie Sandomierskim

Woj. podkarpackie jest bogate w piękne zabytki. Jednym z nich jest zamek w Baranowie Sandomierskim. W części zamku działa hotel, więc można spędzić noc w królewskim stylu. Na turystów czeka zamkowe muzeum i kilka tras zwiedzania z przewodnikami. Można też zjeść obiad w zamkowej restauracji.

Szlak Architektury Drewnianej

O tym, jak ciekawe i różnorodne jest Podkarpacie, można się przekonać, przemierzając któryś z jego tematycznych szlaków. Być może najsłynniejszy jest Szlak Architektury Drewnianej, prowadzący do 127 kościołów, cerkwi i innych zabytkowych budowli. Na Szlaku znajdują się np. cerkiew Michała Anioła w Turzańsku i kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Haczowie, oba na liście światowego dziedzictwa UNESCO.

Park Gwiazdnego Nieba

Niskie zaludnienie regionu Bieszczad sprawia, że nie ma tu zanieczyszczenia świetlnego i wspaniale widać gwiazdy na nocnym niebie. Z tego powodu powstał Park Gwiazdnego Nieba, gdzie nocna ciemność jest specjalnie chroniona, tak by nic nie

utrudniało obserwacji gwiazd. Park działa od 2013 r., obejmuje Bieszczadzki Park Narodowy i parki krajobrazowe Doliny Sanu oraz Ciśniańsko-Wetliński. Nocą na tym obszarze widać ok. 7 tys. gwiazd. Bieszczadzki park to jeden z dwóch polskich obszarów ochrony ciemnego nieba. Drugim jest Izer-ski Park Ciemnego Nieba w Sudetach.

Skansen Archeologiczny Karpacka Troja w Trzcinicy

Skansen w Trzcinicy to część Muzeum Podkarpackiego w Krośnie. Można tu zwiedzić pozostałości ufortyfikowanej osady przed-słowiańskiej, mające ok. 4 tys. lat i dające cenny wgląd w pradzieje Europy Środkowo-Wschodniej. Jest także słowiański gród, mający ok. 2 tys. lat, z zachowanymi wałami, bramami i odrestaurowanymi chatami.

Na turystów czeka też pawilon wystawowy, a latem także liczne wydarzenia i imprezy, w tym pikniki archeologiczne i rekonstrukcje historyczne.

Dla dzieci: Bieszczadzka Kolejka Leśna

Ciekawą atrakcją Bieszczad, która na pewno spodoba się dzieciom, jest lokalna wąskotorówka, czynna od wiosny do jesieni: Bieszczadzka Kolejka Leśna, pozwalająca podziwiać widoki z nietypowej perspektywy sunących po torach wagoników. Kolejka jeździ na dwóch trasach: Majdan-Przysłup (Dołżyca) i Majdan-Balnica.

Iwonicz-Zdrój, czyli zdrowie i spokój

Na Podkarpaciu znajduje się kilka miejscowości uzdrowiskowych. Jedną z nich jest Iwonicz-Zdrój w Beskidzie Niskim, pijalnia wód mineralnych, której świetność przypada na przełom XVIII i XIX w. Dziś można tu znaleźć spokój i wytchnienie, a także podziwiać dobrze zachowaną architekturę, nawiązującą do uzdrowisk szwajcarskich.

Zamek w Krasieczynie

Zamek w Krasieczynie to jedna z najpiękniejszych i najbardziej interesujących zabytkowych twierdz na Podkarpaciu. Zamek początkowo miał charakter obronny, ale został przekształcony w wygodną rezydencję magnacką przez Marcina Krasickiego w XVII w. Dziś zamek zdobią cztery wieże, każda mająca inną formę architektoniczną. W jednej z nich – Baszcie Boskiej – znajduje się piękna kaplica, porównywana do Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu.

Bóbrka: pierwsza kopalnia ropy naftowej na świecie

Nie każdy wie, że pierwszą na świecie przemysłową kopalnię ropy naftowej otworzył genialny polski wynalazca Ignacy Łukasiewicz w podkarpackiej miejscowości Bóbrka w 1854 r. Dziś działa tu Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego, w którym można dowiedzieć się niemal wszystkiego o ropie i jej ciekawych powiązaniach z podkarpacką historią.

Kremenaros, czyli trójstyk granic

Kremenaros, czyli Krzemieniec, to góra, na której zboczach stykają się granice trzech

państw: Polski, Ukrainy i Słowacji. Obelisk wyznaczający trójstyk to świetny cel pieszej wycieczki dla całej rodziny.

Diabelski Kamień w Werchracie

Garb Niedźwiedzia w ziemi lubaczowskiej to wyjątkowo urozmaicony teren do pieszych wędrówek i spacerów. W tutejszych lasach nie brak ciekawych tworów natury, wokół których powstało sporo legend. W okolicach Werchraty (Monasterza) natknąć się można np. na tzw. Diabelski Kamień – wyjątkowo duży głaz, przypominający nieco stół ołtarzowy. Może kiedyś wyznawcy pogańskich kultów składali na nim ofiary? Nie ulega wątpliwości, że to miejsce z niezwykłą atmosferą, dobrze nadające się na wycieczkę np. wczesną jesienią, w październiku, w sezonie duchów, wiedźm, diabłów i innych straszaków.

Park Etnograficzny Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku

Miłośnicy kultury ludowej koniecznie powinni zajrzeć do Parku Etnograficznego w Sanoku. To pierwsze muzeum etnograficzne założone w Polsce po zakończeniu II wojny światowej. Działa od 1958 r. W parku znajdują się domy, świątynie i warsztaty, które wytworzyli m.in. Łemkowie, Bojkowie, Dolinianie, czy Pogórzanie.

Karpacki Szlak Wina

To gratka dla miłośników wina i enoturystyki, czyli podróży tropem winnic. Karpacki Szlak wina łączy 29 regionalnych winnic na Podkarpaciu i Słowacji. Kulminacją sezonu winnego są coroczne Międzynarodowe Dni Wina w Jaśle.

Zamek w Łańcucie

Zamek w Łańcucie wzniesiono w XVII w. jako jedną z siedzib rodu Lubomirskich. W XVIII w. Izabela z Czartoryskich uzupełniła założenie zamkowe o rozległy ogród i park, które dziś można podziwiać, łącznie z pełną pięknych kwiatów storczykarnią. W samym zamku na turystów czekają starannie odrestaurowane i bogato umeblowane wnętrza, ze słynną Salą Ballową i Wielką Jadalnią. Na terenie zamku warto też odwiedzić powozownię, w której wystawianych jest aż 135 dawnych karoc, powozów i innych konnych pojazdów. Z kolei w dawnej stajni zorganizowano największą w Polsce kolekcję ukraińskiej sztuki sakralnej.

Solina i jej atrakcje

W latach 60. XX w. wzniesiono w Bieszczadach najwyższą w Polsce zapórę wodną z elektrownią. Tak powstało sztuczne Jezioro Solińskie, przyciągające turystów przez cały rok wodą (są też pływalnice baseny, w których dzieci mogą się bawić bezpiecznie), okolicznymi pięknymi lasami i licznymi ośrodkami wypoczynkowymi. Nad brzegami jeziora leży też uzdrowisko Polańczyk. Od lata 2022 Solina wzbogaciła się o nową atrakcję turystyczną: nowoczesną kolejkę gondolową na górę Jawor.



Niskie zaludnienie regionu Bieszczad sprawia, że nie ma tu zanieczyszczenia świetlnego i wspaniale widać gwiazdy na nocnym niebie. Z tego powodu powstał Park Gwiazdnego Nieba, gdzie nocna ciemność jest specjalnie chroniona, tak by nic nie utrudniało obserwacji gwiazd

Jak różni się **podejście do zakupów online** dwudziestolatka i pięćdziesięciolatka? Odpowiedzi dostarcza kolejna edycja badania „(Nie)Świadomy konsument”

ZROZUMIEĆ DZIŚ

Poleca **Alicja Domachowska**,
redaktorka.
Zajmuje się m.in. sprawami
i rzeczami, które nas otaczają.
Prywatnie miłośniczka psów, jazdy
na rowerze i muzyki



K

Kto mądrzej kupuje online? Pokolenie Z (18-29 lat) czy silwersi (50+). Jak różni się podejście do zakupów online dwudziestolatka i pięćdziesięciolatka? Odpowiedzi dostarcza kolejna edycja badania „(Nie)Świadomy konsument”.

Koniec mitu cyfrowego wykluczenia. Kto naprawdę potrzebuje wsparcia w e-zakupach?

Jedno z najbardziej zaskakujących odkryć badania dotyczy silwersów. Czterech na pięciu (79 proc.) robi zakupy online samodzielnie. To najwyższy wynik spośród wszystkich badanych grup wiekowych, wyższy nawet niż wśród generacji Z (69 proc.). Młodzi konsumenci, gdy potrzebują wsparcia, najchętniej proszą o pomoc znajomych (20 proc.) lub rodzinę (18 proc.). millenialsi (30-49 lat) plasują się – nomen omen – pomiędzy nimi: samodzielnie kupuje 77 proc. z nich, a zakupy online co najmniej raz w miesiącu robi 80 proc. – więcej niż w jakiegokolwiek innej badanej grupie.

Pomimo największej samodzielności to właśnie silwersi najniżej oceniają swoje kompetencje zakupowe. Tylko co trzeci (33 proc.) uważa swoją wiedzę konsumencką za dobrą. Ten paradoks – robię sam, ale sobie nie ufam – tłumaczy wiele zachowań starszych konsumentów. Niska samoocena przekłada się na większą ostrożność. Silwersi budują zaufanie do sprzedawców przede wszystkim przez bezpieczne metody płatności (71 proc.) i programy ochrony kupujących (58 proc.). Generacja Z podchodzi do zakupów z większą pewnością siebie. Jednak i dla nich bezpieczne metody płatności pozostają ważne (56 proc.), a na drugim miejscu plasuje się pewność, że sprzedawcy są zweryfikowani (53 proc.).

„Silwersi nie potrzebują pomocy w samym zakupie, potrzebują pewności, że jest on bezpieczny. Ich ostrożność to nie słabość, to strategia: wiedzą, że w sieci łatwo kupić, ale kryje się tam sporo pułapek, w które łatwo wpaść. Chcą mieć pewność, że bezproblemowo będą mogli dochodzić swoich praw, gdy coś pójdzie nie tak.

Prawie co trzeci (29 proc.) przedstawiciel gen Z przyznaje, że dokonał kiedyś zakupu w internecie, który okazał się oszustwem,



Czterech na pięciu (79 proc.) silwersów robi zakupy online samodzielnie. To najwyższy wynik spośród wszystkich badanych grup wiekowych

czyli np. produkt był podróbką, nie zgadzał się z opisem albo w ogóle nie dotarł. Wśród silwersów ten odsetek jest niższy (22 proc.). Zarówno młodsze (35 proc.), jak i starsze pokolenie (39 proc.) wskazują niską cenę jako główną przynętę, która skusiła ich do zakupu będącego oszustwem. Gen Z również mocno przyciągają atrakcyjne zdjęcia produktów (35 proc.), podczas gdy silwersi kierują się raczej okazijną obniżką ceny (35 proc.).

Prawdziwy kontrast ujawnia się po oszustwie. Gdy dojdzie do straty, silwersi częściej podejmują próbę odzyskania pieniędzy (61 proc.) niż gen Z (53 proc.). Wśród millenialsiów

(osoby urodzone między 1981 a 1996 r.) odsetek ten jest najwyższy i wynosi 72 proc. Młodych zniechęca zbyt niska utracona kwota (63 proc.). Dla silwersów to mniejsza bariera (33 proc.), ale za to aż 44 proc. z nich przyznaje, że „nie sądzili, że coś uzyskają”. W generacji Z taką bezradność deklaruje zaledwie 6 proc. Co ciekawe, millenialsi są tu bliżsi swoim rodzicom niż dzieciom: poczucie, że i tak nic nie uzyskają, hamuje aż 42 proc. z tych, którzy zrezygnowali z walki o zwrot. To wyraźnie pokazuje kontrast między cyfrowym optymizmem młodych a przekonaniem starszych konsumentów o skuteczności w egzekwowaniu swoich praw.

Różne drogi, wspólny cel. Co łączy pokolenia w e-zakupach?

Choć kryteria wyboru produktu mogą się różnić, zaufanie do sprawdzonych e-sklepów pozostaje kluczowe dla obu grup. Aż 64 proc. gen Z i 72 proc. silwersów czuje się tam bezpiecznie – niezależnie od wieku, komfort zakupów opiera się na sprawdzonych kanałach i korzystnej cenie.

Jednym z najsilniejszych łączników okazuje się proces zwrotów. Możliwość bezpłatnego oddania produktu jest szczególnie ważna dla gen Z (63 proc.). silwersi skupiają na tym uwagę nieco mniej (45 proc.), ale łatwe zwroty przyciągają obie generacje. Aż 67 proc. młodych i 63 proc. starszych konsumentów deklaruje, że to właśnie ten czynnik decyduje o powrocie do danego sprzedawcy. Millenialsi potwierdzają ten trend: 66 proc. z nich wskazuje łatwy zwrot jako decydujący argument za powrotem do sprzedawcy. To jeden z punktów, gdzie wszystkie trzy pokolenia są praktycznie zgodne. Łatwy zwrot to nie tylko wygoda, to fundament zaufania.

„Niezależnie od wieku, konsumenci oczekują tego samego – poczucia, że jeśli coś pójdzie nie tak, sprzedawca okaże wsparcie, aby rozwiązać problem. Możliwość zwrotu, jasne zasady i brak zbędnych procedur są tu kluczowe. Z moich obserwacji wynika, że silwersi to klienci wyjątkowo lojalni i odpowiedzialni finansowo, ale ta lojalność nie jest dana raz na zawsze. Tak jak w przypadku młodszych konsumentów buduje się ją każdą transakcją. Firma, która przyzna rację, weźmie odpowiedzialność i nie postawi konsumenta przed ścianą procedur – zyskuje. Ta zasada działa tak samo w każdym pokoleniu” – mówi Małgorzata Miś, prezeska Stowarzyszenia Ochrony Konsumentów Aquila.

Pokolenia różnią nawyki, priorytety i poziom cyfrowej pewności siebie. Łączy je natomiast oczekiwanie bezpiecznych zakupów, korzystnej ceny i łatwych zwrotów. W e-zakupach Polacy podążają różnymi ścieżkami, ale zmierzają w tym samym kierunku. Jedni robią to odważniej, drudzy ostrożniej. Cel pozostaje wspólny: kupować mądrze, wygodnie i bez nieprzyjemnych niespodzianek.

Źródło informacji: Amazon

Pokolenia różnią nawyki, priorytety i poziom cyfrowej pewności siebie. Łączy je natomiast oczekiwanie bezpiecznych e-zakupów, korzystnej ceny i łatwych zwrotów

► LUDZIE

Rodzice chcieli, by kontynuował lekarskie tradycje. On jednak uwielbiał oglądać filmy z Winnetou i Louisem de Funèsem. **Dlatego postanowił zostać aktorem.** Sławę przyniósł mu sitcom „Kasia i Tomek”, na planie którego poznał swoją przyszłą partnerkę

PORTRET

Poleca **Paweł Gzyl**,

redaktor

Od wielu lat zajmuje się szeroko rozumianą kulturą, a jego pasją są wywiady z gwiazdami filmu, teatru i muzyki



Rzadko oglądamy go ostatnio w kinie i telewizji. A za sprawą pamiętnego sitcomu „Kasia i Tomek” ma ciągle wiele fanek. Ucieszy je więc fakt, że niebawem zagra sporą rolę w nowej ekranizacji „Lalki”.

Dywanik u dyrektora

1 Jego rodzice byli wziętymi lekarzami. Mama pracowała jako pediatra, a tata jako ginekolog. Dlatego, choć dorastał w szarych czasach PRL-u, w ich rodzinnym domu niczego nie brakowało. Wychowywał się wraz ze starszym bratem Maciejem. Rodzice dawali chłopcom dużo swobody, którą każdy wykorzystywał na swój sposób. Maciej był grzecznym dzieckiem, a Paweł lubił rozrabiać.

Kiedy młodszy z chłopców trafił do przedszkola, urządzał takie awantury, że po pięciu dniach rodzice musieli go wypisać. Nie inaczej było w podstawówce. Pewnego razu nauczycielka oznajmiła Pawłowi, że będzie śpiewał w szkolnym chórze. Gdy powiedział, że nie chce, chciała go siłą wyciągnąć z ławki. Wtedy chłopak cisnął książkami w ścianę z całej siły. Oczywiście skończyło się dywanikiem u dyrektora.

Aktorstwo czy medycyna?

2 Paweł od dziecka uwielbiał oglądać filmy. Godzinami siedział przyklejony do telewizora, często odwiedzał

też lokalne kino w rodzinnych Wronkach, czasem nawet zaliczając jeden seans za drugim. Najpierw fascynował się serią niemieckich filmów o Winnetou, a potem zrywał boki ze śmiechu na francuskich komediach z Louisem De Funèsem. Nic więc dziwnego, że sam zaczął marzyć o aktorstwie.

Rodzice mieli jednak inny plan: chcieli, aby obaj ich synowie zostali lekarzami. Maciej spełnił ich oczekiwania: studiował medycynę i dziś jest powszechnie szanowanym profesorem ginekologii. Paweł też początkowo próbował sprostać pomysłowi rodziców. Dwukrotnie chciał dostać się na medycynę, ale za każdym razem poległ. Żeby nie marnować

życia, w międzyczasie zaczął uczyć się na technika radiologii.

Sześć chudych lat

3 Pewnego dnia, gdy był w szpitalu na praktykach, pomyślał: „A dlaczego miałbym nie pojechać do Łodzi?”. Tak też zrobił – i dostał się do słynnej „filmówki”. Dzisiaj wspomina tę szkołę z wielką atencją: podobała mu się panująca w niej gorączkowa energia, która co chwilę objawiała się wśród studentów wybuchami niezwyklej kreatywności.

Gorzej było po zrobieniu dyplomu. Przez sześć kolejnych lat Paweł nie mógł znaleźć prawie żadnej pracy w zawodzie. Aby opłacić rachunki, musiał się więc imać dorywczych zajęć. Handlo-

wał patelniami, był kierowcą ciężarówki, kopał rowy, restaurował domy i pracował jako kelner. Znajomi pukali się w czoło, ale on nigdy nie zrezygnował z marzeń o byciu aktorem.

Ulubieniec kobiecej widowni

4 Nieustannie chodził na castingi i pewnego razu dostał pozytywną odpowiedź. Tak trafił na plan serialu „Ekstradycja”. Kiedy zagrał swoją rolę, podszedł do reżysera i zapytał, czy może obejrzyć ujęcie. „Po co?” – spytał Wojciech Wójcik. „Może coś poprawię” – odpowiedział. To spodobało się twórcy serialu i w następnych odcinkach Paweł grał już większą rolę.

Sukces „Ekstradycji” sprawił, że Paweł pojawił się w kolejnych serialach – „Usta, usta” i „Sfora”. Najważniejszym okazał się jednak sitcom „Kasia i Tomek”. Obsadę kompletował sam ówczesny dyrektor programowy TVN – Edward Miszczak. I nie pomylił się: Paweł stał się ulubieńcem kobiecej widowni. Potem zablaskował w kinowym komediodramacie „Pan T.”, a we wrześniu zobaczymy go w „Lalce” jako Henryka Szlangbauma.

Zarobić na kredyt

5 Wkraczając na plan „Kasi i Tomka”, Paweł poznał piękną koleżankę po fachu – Joannę Brodzik. Między parą aktorów od razu zaiskrzyło i szybko zakochali się w sobie. Media oszalały na ich punkcie, co tylko napędziło sitcomowi widzów. Owocem związku pary stali się niebawem bliźniacy. Ponieważ więcej propozycji miała Joanna, to ona zarabiała na życie, a Paweł zajmował się domem.

Para wzięła kredyt we frankach szwajcarskich i zamieszkała w luksusowym apartamencie w Wilanowie. Aby regularnie spłacać raty, kiedy nie było pracy w filmie, Paweł i Joanna musieli występować w reklamach. Życiowe problemy nie sprzyjały zdrowiu aktora. Paweł od lat cierpi bowiem na nerwicę natręctw i bezsenność. Ta druga przypadłość ma jednak jeden plus: aktor ma dużo czasu na oglądanie ulubionych seriali.

Wilczak podbił serca widzów charakterystycznymi rolami w serialach „Na dobre i na złe” oraz „Kasia i Tomek”



PAWEŁ
WILCZAK

Wkraczając na plan „Kasi i Tomka”, Paweł poznał piękną koleżankę po fachu – Joannę Brodzik. Między parą aktorów od razu zaiskrzyło i szybko zakochali się w sobie. Media oszalały na ich punkcie

► PRZYRODA

Jaśminowiec zwykle nazywamy jaśminem. To wspaniały krzew, który od wielu lat jest uprawiany w ogrodach. To jeden z tych krzewów, które **dają prawdziwy efekt „wow” w okresie kwitnienia**

PAMIĘTAJCIE O OGRODACH

Poleca **Małgorzata Mrowiec**,
redaktorka
Pisze o architekturze,
zabytkach, interesuje się estetyką
miasta, w tym kwestią
zieleni i roślin



J

Jaśminowce (Philadelphus) przez ogrodników określane są krzewami „dla każdego”. To jedne z łatwiejszych w uprawie krzewów ogrodowych. Krzewy te nie mają praktycznie żadnych wymagań, poza tym, aby podłoże nie było zbyt przesuszone, bo jaśminowce lubią wilgoć.

Wiele odmian rośnie dobrze nawet w bardzo ubogich glebach, zarówno w miejscach nasłonecznionych, jak i zacienionych. Jaśminowce warto jednak sadzić na stanowiskach słonecznych, gdyż w cieniu słabiej kwitną. Rośliny wytrzymują nawet duże mrozy i nie wymagają okrywania na zimę, a oprócz nasadzeń pojedynczych lub w grupach nadają się także na żywopłoty.

Jaśmin a jaśminowiec

Jaśminowce bardzo często nazywamy jaśminami. To błąd, bo prawdziwe jaśminy to egzotyczne rośliny z rodziny Jasminum, obejmującej ponad 300 gatunków, z których kilka jest uprawianych jako rośliny doniczkowe. Wśród nich wiele jest pnączami, a ich kwiaty również pięknie pachną.

Jaśminowce to krzewy kwitnące, silnie rozrastające się i rozłożyste. W zależności od odmiany osiągają wysokość od 1 do 3 m. Mają dekoracyjne, ciemnozielone, owalne i szorstkie liście o ząbkowanych brzegach, a na końcach zastrzone. Najbardziej cennie są jednak za kwiaty – pojedyncze lub pełne, zebrane w groniaste kwiatostany, o pięknym, silnym zapachu. Kwitnące gałązki jaśminowca można wykorzystać jako kwiat cięty.

Nie tylko jaśminowiec wonny

Najbardziej popularny jest jaśminowiec wonny osiągający do 3 m wysokości, o kwiatach wydzielających silny zapach, pojawiających się w maju. Jaśminowiec Ledmoine'a dorasta do 2 m wysokości i ma mniejsze kwiaty, jednak kwitnie dużo bardziej obficie. Jaśminowiec paniński wyrosta do 2,5 m i kwitnie później – od połowy czerwca do połowy lipca. Jedną z najciekawszych odmian jest jednak jaśminowiec plamisty, którego kwiaty mają czerwoną barwę u nasady płatków i rozciągają aromat przypominający truskawki.

9 rzeczy, które sprawia, że będziesz się cieszyć zapachem jaśminu

– Stanowisko dla jaśminowca: słoneczne lub półcieniste. Na stanowiskach słonecznych jaśminowce kwitną znacznie obficie.

– Podłoże: bez większego znaczenia, choć część odmian gorzej rozwija się w glebach kwaśnych. Większość odmian rośnie dobrze nawet w bardzo ubogim podłożu. W żyznej ziemi jaśminowce silniej się rozrastają, jednak prowokowane do silnego wzrostu nadmiarem składników mineralnych, mogą kwitnąć mniej obficie i tworzyć dużą ilość odrostów korzeniowych. Ziemię wokół roślin warto korą ogrodniczą, co zapobiega nadmiernemu parowaniu wody z gleby, gdyż jaśminowce nie lubią w pełni przesuszonego podłoża.

● **Podlewanie:** w okresach długotrwałej suszy.

● **Nawożenie:** niekonieczne. Młode rośliny można pobudzić do rozrastania, za-

silając raz w roku niewielką ilością nawozów wieloskładnikowych.

● **Cięcie jaśminowca:** te krzewy kwitną na całej długości pędów ubiegłorocznych, dlatego cięcie najkorzystniej prowadzić tuż po przekwitnięciu, usuwając głównie starsze pędy.

● **Rozmnażanie:** wiosną i jesienią poprzez oddzielanie od macierzystej rośliny odrostów korzeniowych, których jaśminowce wytwarzają znaczną ilość. Aby nie osłabiać roślin, odrosty warto regularnie usuwać.

● **Zabezpieczenie na zimę:** krzewy jaśminowca są wytrzymałe na mroz i nie wymagają okrywania na zimę.

● **Choroby i szkodniki:** jaśminowce są odporne na choroby i szkodniki. Problemy mogą sprawić mszyce i rzadziej – zaraza bakteryjna. Charakterystycznymi objawami zarazy bakteryjnej są brązowe plamy pojawiające się na liściach jaśminowca, z czasem czernienie liści i zamiera-

nie pędów. Porażony krzew należy usunąć i spalić. W początkowej fazie choroby można próbować ratować zainfekowany okaz, usuwając pędy, na których pojawiają się pierwsze symptomy zakażenia.

W praktyce tak wnikliwa obserwacja jest jednak prowadzona rzadko, a właściciel o chorobie jaśminowca dowiaduje się już w zaawansowanym stadium infekcji.

● **Kwitnienie:** jaśminowiec będzie obficie i regularnie kwitł, jeśli posadzimy go w słońcu i zadamy o wilgotność podłoża.

Jaśminowe kwiaty na dłużej

Aromatem jaśminowca można cieszyć się dłużej niż tylko w okresie kwitnienia krzewów. Warto je zbierać i suszyć, bo mają pewne właściwości lecznicze. Można z nich przygotować m.in. pachnący napar, który pomoże w wielu dolegliwościach. Dobrym pomysłem jest też ich wykorzystanie do mieszanek zapachowych, zwanych potpourri.



Jaśminowiec to klasyczny krzew ozdobny, który od pokoleń zachwyca ogrodników intensywnie pachnącymi kwiatami, odpornością oraz niewielkimi wymaganiami

Jaśminowiec wonny jest wytrzymały i ma niewielkie wymagania. A za odrobinę troski odwdzięczy się pięknymi kwiatami, które cudownie pachną



Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN

SPORTOWY24

Jagiellonia Białystok rozgromiła w Narewce Reprezentację Województwa Podlaskiego 11:0 w swoim pierwszym przedsezonowym sparingu STR. 18



FOT. WOJCIECH WOJTKIEWICZ

Popis skuteczności Jagi w Narewce

- Tegoroczny mundial jest rekordowy pod względem liczby strzelanych goli. Co to powoduje? STR. 18**
- Wiadomości z piłkarskich mistrzostw świata. Ciekawostki, analizy, relacje, wyniki, tabele STR. 19-21**
- Turniej Wielkiego Szlema na kortach Wimbledonu. Jakie są szanse Polaków? STR. 22**

Okazały łup bramkowy Jagiellonii w Narewce

Wojciech Konończuk
wojciech.kononczuk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W pierwszym meczu kontrolnym przed nowym sezonem Jagiellonia Białystok wygrała aż 11:0 z Reprezentacją Województwa Podlaskiego.

Do potyczki doszło w Narewce, podczas imprezy „Piknik z Jagą”, a mimo upalnej pogody spotkanie obejrzała imponująca liczba sympatyków Żółto-Czerwonych, nie tylko z powiatu hajnowskiego.

Oczywiście, trzeba brać poprawkę na to, że reprezentacja regionu została złożona głównie z zawodników III i IV ligi, którzy nie dość, że nie grają na co dzień ze sobą, to jeszcze są po sezonie i nie trenują. Ale i Jagiellonia dopiero rozpoczęła przygotowania, a tak efektowne zwycięstwo jest dobrym prognostykiem przed zbliżającą się kampanią.

W podstawowym składzie Dumy Podlasia nową twarzą był powracający z wypożyczenia do Miedzi Legnica Cezary Polak, który zajął miejsce na lewej obronie, a do środka defen-

sywy przesunięty został Guilherme Montoia.

- Staraliśmy się to tak zorganizować, żeby ten mecz nie miał charakteru tylko piknikowego, ale żeby stanowił dla nas środowisko treningowe - zapowiadał przed spotkaniem trener Jagiellonii Adrian Siemienieć.

Ostre strzelanie zaczął Kamil Józwiak

Jego podopieczni wzięli sobie do serca te słowa i mimo ogromnego upału ruszyli od pierwszego gwizdka sędziego Łukasza Kuźmy do ataku. Wielką ochotę do gry przejawiał Kamil Józwiak, który już w 6. minucie otworzył wynik potyczki. Prawoskrzydłowy dostał znakomite podane ze środka boiska od Jesusa Imaza i posłał piłkę do siatki.

Białostoczanie zepchnęli rywali do głębokiej defensywy i strzelali kolejne gole. Drugi był dziełem Tarasa Romanczuka, który dokładnie przymierzył zza pola karnego. Potem znów trafił Józwiak, wykorzystując dogranie Norberta Wojtuszkę, a na 4:0 jeszcze w I tercji (grano 3x30 minut) podwyższył Imaz.



Jagiellonia (na czerwono) nie dała szans Reprezentacji Województwa Podlaskiego

Powinno być jeszcze wyżej, ale skuteczności zabrakło Dimitrisowi Rallisowi. Grek zaliczył co prawda dwie asysty, ale zmarnował też rzut karny, bo jego strzał obronił najlepszy zawodnik rywali Jagi - Damian Dunaj z KS-u Wasilków.

Potem trener Siemienieć cały skład. W białostockim ze-

spole zadebiutował jedyny jak na razie nabytek - bramkarz Michał Perchel. Trudno jednak ocenić umiejętności pozyskanego z Puszczy Niepołomice golkipera, bo Reprezentacja Województwa Podlaskiego nie stwarzała żadnego zagrożenia. Kolejne bramki zdobywali za to Jagiellończycy. Dwa razy

trafił Dawid Drachal, dobijając najpierw uderzenie Rallisa, a następnie Eryka Kozłowskiego.

Duet Sylla - Kononau zdobył pięć bramek

Potem sprawy w swoje ręce wziął duet Youssuf Sylla i występujący w trzecioligowych rezerwach Jagi Maksim Kononau,

który znakomicie ze sobą współpracował i strzelił aż pięć goli. Zwraca uwagę szczególnie bardzo ładne uderzenie z dystansu Sylli na 8:0. Ostatecznie licznik Jagi stanął na 11 trafieniach.

Kolejny mecz sparingowy czeka Żółto-Czerwonych 4 lipca (sobota), w Białymstoku z pierwszoligową Pogonią Siedlce. Kilka dni później ekipa trenera Siemieniecia wyjedzie na obóz do Austrii. ©@

WYNIK

Jagiellonia Białystok - Reprezentacja Województwa Podlaskiego 11:0 (4:0, 4:0, 3:0). Bramki: 1:0 - Kamil Józwiak (6), 2:0 - Taras Romanczuk (10), 3:0 - Kamil Józwiak (22), 4:0 - Jesus Imaz (25), 5:0 - Dawid Drachal (34), 6:0 - Dawid Drachal (45), 7:0 - Maksim Kononau (48), 8:0 - Youssuf Sylla (53), 9:0 - Youssuf Sylla (70), 10:0 - Maksim Kononau (76), 11:0 - Maksim Kononau (83).

Jagiellonia (I tercja): Abramowicz - Wojtuszek, Konstantopoulos, Montoia, Polak, Józwiak, Imaz, Romanczuk, Lozano, Szmyt, Rallis.

Jagiellonia (II i III tercja): Perchel - Kuczyński, Pankiewicz, Krasiewicz, Polak, E. Kozłowski, Drachal, Mazurek, Zalewski, A. Kozłowski, Rallis. Grali także: Damasiewicz, Kononau, Sylla i Pankiewicz.

RWP (kadra): Dunaj, Kurz, Fronc, Turczewski, Grabarz, Maliszewski, Burzyński, B. Jastrzębski, Gryko, Siemieniuk, Bazylewski, Matus, Steć, Czarniecki, Stypułkowski, P. Jastrzębski, A. Mazurek.

Mundial z rekordową liczbą goli. Pięć powodów podwyższenia skuteczności

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

Mundial 2026 wystartował 11 czerwca, do tej pory rozegrano 72 mecze ze 104 zaplanowanych. W dotychczasowych meczach padło już 212 bramek, co jest absolutnym rekordem.

Na mundialu w USA, Kanadzie i Meksyku zakończyła się faza grupowa. Rekord bramek na jednym turnieju został już dawno przekroczony. Stadiony są w większości wypełnione, choć były o to obawy, a FIFA szczyty się rekordową frekwencją. - A najlepsze dopiero przed nami - zapowiedział szef FIFA Gianni Infantino w wywiadzie dla SNTV na początku tygodnia. Do fazy pucharowej przeszły 32 reprezentacje, czyli tyle, ile uczestniczyło na siedmiu poprzednich mundialach. Wchodzimy w etap 1/16 finału, który jest nowością w programie MS.

Inny wniosek z dotychczasowych rozgrywek można zamknąć stwierdzeniem, że to turniej gwiazd. Największym blaskiem błyszczy Argentyńczyk Lionel Messi, który w trzech występach zdobył sześć bramek. Prowadzi w klasyfikacji strzelców, a niejako

po drodze z 19 trafieniami został najlepszym strzelcem w historii mundiali, a jednocześnie śrubuje rekord meczów - 29 - w MS.

Za Messim w klasyfikacji strzelców plasują się z czterema golami Francuzi Kylian Mbappe, Ousmane Dembele, Norweg Erling Haaland i Brazylijczyk Vinicius Junior. Inni wielcy też już trafili na tym turnieju: Harry Kane - trzy razy, Cristiano Ronaldo - dwa. 212 bramek to o 40 więcej niż poprzedni rekord. Średnia goli - 2,94 na mecz - jest bardzo wysoka. Ostatnio porównywalna - 2,97 - była w... Meksyku, 56 lat temu! Średnio więcej goli padało poprzednio w 1958 roku w Szwecji - 3,60.

Oglądamy najbardziej bramkostrzelne mistrzostwa świata w historii! Warto się zatem zastanowić, czemu oglądamy tyle goli? Przyczyn jest kilka.

1. Liczba meczów

Oczywiście, liczba uczestników, a co za tym idzie - rozegranych spotkań - ma wpływ na grad bramek. W północnoamerykańskim turnieju mamy czterdzieści meczów więcej niż w poprzednim w Katarze, więc to naturalne, że w protokołach meczowych zapisano się więcej strzelców.



Vinicius Junior przyjechał w bardzo dobrej formie - również strzeleckiej - na północnoamerykański mundial

2. Dłuższe spotkania, trudny klimat

Większą liczbę goli można tłumaczyć także przez wysokie temperatury, bo piłkarze nie są w stanie wytrzymać całego spotkania na takiej samej intensywności. Na dodatek, przez dwie przymusowe przerwy na nawodnienie, mecz 90-minutowy często trwa nawet 110 minut i piłkarze są coraz bardziej zmęczeni, co ułatwia tym

lepiej przygotowanym i zaadaptowanym do warunków strzelanie większej liczby goli.

3. Zmiana formuły

Mecze na południowoamerykańskim turnieju są zupełnie inne niż np. w Lidze Mistrzów UEFA i większości innych znanych nam dotąd rozgrywek. Zamiast dwóch połów organizatorzy zafundowali nam de facto 4 kwarty, w środku każdej z tra-

dycyjnych części gry pojawiła się „hydration break” - trwająca aż 3 minuty - która nie pozostaje bez wpływu na płynność gry. Zawodnicy zespołów posiadających inicjatywę są wybijani z rytmu, co mocno wpływa na ich koncentrację. Także w grze defensywnej. Natomiast ci, którym w danej fazie spotkania gra nie układa się zbyt dobrze, zyskali możliwość otrzymania dodatkowych wskazówek od szkoleniowców, przedstawienia szyków i poprawianie mankamentów. Oczywiście, najbardziej na wprowadzeniu dwóch dodatkowych formatów reklamowych zyskały telewizje - i Amerykanie zarabiają na tym gigantyczne pieniądze, ale dodatkowe przerwy wpłynęły także na grę i postawę zawodników na boisku.

4. Giganci częściej grają ze słabszymi

Wielkie nacje, jak Hiszpania, Francja, Argentyna, Brazylia czy Niemcy, na poprzednich turniejach mierzyły się w fazie grupowej najczęściej z jednym równorzędnym przeciwnikiem i dwoma średniakami. Teraz największe drużyny grają w fazie grupowej z dużo słabszymi przeciwnikami. W turnieju uczestniczy wiele drużyn, które albo wracają na mundial

po kilku dekadach, albo nawet debiutują na finałowej scenie. To także przekłada się na skuteczność i fakt, że największą w stanie strzelić zdecydowanie więcej bramek w fazie grupowej niż często w turniejach, w których świętowali zdobycie mistrzostwa świata.

5. Przemęczenie uczestników

Sezon 2025/2026 był wyczerpujący. Były eliminacje do mundialu na wszystkich kontynentach, baraż, czempionat w Afryce i wielomiesięczne rozgrywki ligowe z rozszerzonymi europejskimi pucharami. Piłkarze są przemęczeni i popełniają więcej błędów. W 72 meczach tego mundialu tylko Panamie nie udało się strzelić bramki w fazie grupowej. Wyniki 0:0 są rzadkością, natomiast coraz więcej meczów kończy się „hokejowymi” wynikami: Niemcy - Curacao 7:1, dwa mecze Szwecji - wygrana 5:1 z Tunezją i klęska 1:5 z Holandią, Portugalia - Uzbekistan 5:0, czy Algieria - Austria 3:3.

Tendencja jest powszechna. Amerykanie nie lubią nudy i zapewne nieprzypadkowo na ich terenie atrakcyjność spotkań - dzięki większej liczbie goli - wyraźnie wzrosła.



W OBIEKTYWIE GRZEGORZA WAJDY W DALLAS: Argentyna w swoim ostatnim meczu w grupie przeciwko Jordanii, mimo że miała już wcześniej zapewniony awans do 1/16 finału, zagrała o zwycięstwo. Lionel Messi wszedł dopiero na ostatnie pół godziny za Lautaro Martinezem i powiększył swój bramkowy dorobek na MŚ 2026 już do 6 goli

Mundial 2026 Argentyna na zakończenie zmagania w grupie pokonała Jordanię, a „Boski Leo” zagrał 30 minut

Obrońca tytułu nie zwalnia tempa, Messi strzelił szóstego gola

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Obrońca tytułu, reprezentacja Argentyny, w swoim ostatnim meczu w grupie pokonała Jordanię 3:1 w Dallas. Lionel Messi zdobył swoją 6 bramkę na półmetku mistrzostw świata 2026.

Argentyna zapewniła sobie już pierwsze miejsce w grupie J w dwóch poprzednich kolejkach – na finiszu pierwszej fazy mundialu Algieria i Austria nie były w stanie wyprzedzić aktualnych mistrzów świata z powodu przewagi „Albiceleste” w bezpośrednich meczach. To pozwoliło Lionelowi Scaloniemu chronić Leo Messiego i pozostałych liderów przed play-offami.

Zgodnie z oczekiwaniami „Albiceleste” przejęli piłkę i już w 7. minucie strzelili gola, ale Giovanni Lo Celso zrobił to na spalonym. Posiadanie piłki sięgało nawet 82% – tyle wynosiła przewaga Argentyny, ale strzelenie gola nie było możliwe do 19. minuty. Abu Taha sfaulował Lo Celso na linii pol karnego, za co ujrzał żółtą kartkę, a pomocnik Betisu Sevilla wykorzystał rzut wolny. Sytuacja potoczyła się w stylu Messiego: bramkarz nie miał szans w zapobieganiu utracie gola! Sam Leo był zachwycony takim występem.

W 31. minucie Argentyna zdobyła drugiego gola. Środkowy obrońca Marcos Senesi dopadł piłki po odbiciu od poprzeczki, ale obrońca zagrał niebezpiecznie, kopiąc go w głowę.

Sędzia podyktował rzut karny, który Lautaro Martinez wykończył na 2:0!

W tym momencie pierwszej połowy Argentyna niemal przestała stwarzać okazje – pewna przewaga pozwoliła jej na oszczędzanie sił. Na początku drugiej połowy kolejny gol został anulowany – tym razem Lautaro. Napastnik Interu Mediolan był blisko zdobycia pięknej bramki, ale jego strzał zza pola karnego trafił w poprzeczkę.

Gdy Messi szykował się do wejścia na boisko, Jordania nawiązała kontakt – Ehsan Hadad podał na dalszy słupek, a Leandro Paredes nie przypilnował Mousy Tamariego. Co ciekawe, debiutantowi na mundialu udało się dokonać tego, co nie powiodło się Algierii ani Austrii,

czyli pokonać Emiliano Martinez.

Argentyna kontynuowała grę na pół gwizdka, co nie przeszkodziło jej w zdobyciu trzeciej bramki. Ponownie z rzutu wolnego, ale tym razem Messi trafił w dolny róg bramki. Żona Leo Antonella Rocuzzo, oglądająca mecz w towarzystwie dwóch synów w łóży VIP na stadionie AT&T w Arlington w aglomeracji Dallas-Fort Worth, zareagowała gwałtownie na to trafienie, radośnie skacząc i obciskując się ze szczęśliwymi dziećmi.

Był to 19. gol Leo na mistrzostwach świata i 6. w mundialu 2026, co umocniło go na prowadzeniu w klasyfikacji króla strzelców. Co więcej, Messi trafił do siatki już w siedmiu kolejnych meczach na mistrzostwach świata, co jest historycznym osiągnięciem. Pobił tym samym rekord mistrzostw świata ustanowiony przez Francuza Justa Fontaine’a na mundialu 1958, a powtórzony 12 lat później przez Brazylijczyka Jairzinho.

Messi rozpoczął swoją serię 11 bramek w 1/8 finału mundialu 2022 przeciwko Australii. Następnie, w ćwierćfinale, wykończył rzut karny przeciwko Holandii, w półfinale, również z rzutu karnego, przeciwko Chorwacji, a w finale zdobył dwa gole przeciwko Francji. W meczu otwarcia mistrzostw świata 2026 strzelił hat-tricka Algierii, a w drugim spotkaniu dwa gole Austrii.

Jordania została 13. reprezentacją na mistrzostwach świata, której Messi strzelił gole: wcześniej Serbii i Czarnogórze, Bośni i Hercegowinie, Iranowi, Nigerii, Arabii Saudyjskiej, Meksykowi, Australii, Holandii, Chorwacji, Francji, Algierii i Austrii.

Gol strzelony Jordanii był 917. w karierze Lionela w 1327 meczach. Główny konkurent Messiego do miana najlepszego piłkarza w historii współczesnego futbolu, 41-letni Portugalczyk Cristiano Ronaldo, strzelił 975 goli w 1327 meczach.

Messi został też szóstym piłkarzem w historii mundiali, od kiedy zaczęto gromadzić statystyki (od 1966), który strzelił 2 gole bezpośrednio z rzutów wolnych. Przed nim na liście znaleźli się Pele, Rivelino (oba Brazylia), Teofilo Cubillas (Peru), Bernard Genghini (Francja) i David Beckham (Anglia). Był to zresztą 72. gol Lionela z rzutu wolnego w całej jego karierze. Rekordzistą pod tym względem jest Brazylijczyk Juninho Pernambucano z 77. golami. Cristiano Ronaldo strzelił z wolnych 65 goli.

39-letni Argentyńczyk dzieli też z Francuzem Kylianem

Mógł zagrać 90 minut i jeszcze bardziej umocnić swoją legendarną pozycję, ale postanowił skupić się na tym, co będzie dalej

Mbappe pierwsze miejsce w klasyfikacji „kanadyjskiej” (łącznie gole i asysty) tegorocznego mundialu: 6+0 do 4+2.

Podsumowując bramkowe osiągnięcia futbolowego „Mesjasza”, gol strzelony Jordanii był 123 trafieniem w 202 meczach reprezentacji Argentyny. Rekordzistą pod względem bramek zdobytych w drużynie narodowej pozostaje Cristiano Ronaldo ze 145 golami w 230 meczach.

W ostatnich minutach „Albiceleste” oszczędzali siły przed fazą pucharową, w której zagrają z Republiką Zielonego Przylądka, która w grupie H zajęła drugie miejsce za Hiszpanią, sensacyjnie wyprzedzając Urugwaj i Arabię Saudyjską.

„Kolejne zwycięstwo na zakończenie fazy grupowej. Ruszamy razem...” – skomentował Messi na Instagramie.

Selekcjoner Lionel Scaloni odniósł się do posadzenia Messiego na ławce rezerwowych od pierwszych minut meczu przeciwko Jordanii. – Mógł dziś zagrać pełne 90 minut i jeszcze bardziej umocnić swoją legendarną pozycję, z całym szacunkiem dla Jordani. Ale postanowił dać czas kolegom z drużyny i skupić się na tym, co będzie dalej. To wiele o nim mówi, bo nie przejmujemy się liczbami, o których wszyscy mówią. To również wiele mówi o tym, ile znaczy dla niego reprezentacja i koledzy z drużyny – podkreślił.

©P

Najwięksi przegrani fazy grupowej mundialu

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

Zakończyła się faza grupowa mundialu. Byliśmy świadkami niespodzianek, a nawet sensacji. Nie dla wszystkich były one pozytywne. Kto najbardziej rozczarował w pierwszej części turnieju?

Na jednego z „czarnych koni” tegorocznego turnieju była typowana między innymi Turcja, która na piłkarski mundial wróciła po 24 latach. A warto przypomnieć, że przecież reprezentacja tego kraju na MŚ 2002 w Korei i Japonii sensacyjnie zajęła 3. miejsce. Teraz teoretycznie słabi przeciwnicy w grupie dawali nadzieje, że powrót będzie co najmniej przyzwoity.

Rzeczywistość okazała się jednak brutalna. Turcy w pierwszym grupowym meczu sensacyjnie przegrali 0:2 z Australią. Natomiast kilka dni później ulegli także, tym razem 0:1, grającemu ponad pół meczu w osłabieniu Paragwajowi. Finalnie Turcja okazała się pierwszą ze wszystkich reprezentacji, która straciła matematyczne szanse

na awans do fazy pucharowej powiększonego przecież mundialu. Wymowny jest także fakt, że w pierwszych dwóch meczach Turcja oddała aż 62 strzały, z czego żaden nie znalazł drogi do bramki rywali.

Fatalnych nastrojów w drużynie oraz całym kraju nie poprawiło nawet zwycięstwo rzutem na taśmę 3:2 z współgospodarzem turnieju - Stanami Zjednoczonymi.

Urugwaj wyprzedzony przez debiutanta

W grupie H drugą siłą po Hiszpanii miał być Urugwaj prowadzony przez doświadczonego selekcjonera Marcelo Bielsę. La Celeste oczywiście nie byli typowali do fazy medalowej, ale wyjście z grupy, w której było dwóch piłkarskich kopcuszków, było więcej niż obowiązkiem.

Czołowa ekipa z Ameryki Południowej turniej rozpoczęła fatalnie, od remisu 1:1 z Arabią Saudyjską, a na dobrą sprawę mogła to spotkanie nawet przegrać. Mimo fatalnego wyniku szanse na awans były wciąż spore, bo następnym rywalem była debiutująca na mundialu Republika Zielonego Przylądka. Urugwajczycy przeliczyli się, bo znów nie zdołali sięgnąć po komplet punktów, rywalizacja zakończyła się remisem 2:2.

Zaledwie 2 „oczka” i mecz o wszystko z Hiszpanią to nie był wymarzony scenariusz.



Piłkarze Urugwaju zawiedli, musieli wracać do ojczyzny na własną rękę...

Na niekorzyść La Celeste działał również fakt, że wewnątrz zespołu atmosfera była bardzo napięta, wręcz wojenna.

Mimo wielu negatywnych czynników, początek meczu z mistrzem Europy nie był taki zły. Do 42. minuty utrzymał się bezbramkowy remis, a wtedy doświadczony bramkarz Fernando Muslera popełnił katastrofalny błąd przepuszczając proste uderzenie rywala.

Wynik utrzymał się do końcowego gwizdka i Urugwaj został w grupie wyprzedzony przez Republikę Zielonego Przylądka. I okazał się jedną z najgorszych reprezentacji,

które zajęły 3. miejsca w swoich grupach.

Szkocja miała problemy nawet z Haiti

Ze sporymi nadziejami do Ameryki Północnej poleciała również Szkocja, która - to trzeba Wyspiarzom oddać - dwóch grupowych rywali łatwych nie miała. Ekipa z Wysp Brytyjskich trafiła na Brazylię i Maroko, ale również i na Haiti, które miało być popularnym „chłopcem do bicia”. Jednak mundial brutalnie zweryfikował reprezentację z Europy, która nawet ze wspomnianym Haiti miała spore problemy.

Zwycięstwo 1:0 nad zespołem z Karaibów i porażka 0:1 z Marokiem sprawiły, że mimo 3 punktów, szanse na awans były nikłe. Zadaniem Szkotów na mecz z Brazylią było nie przegrać wysoko.

Tymczasem po koszmarnych błędach w obronie i braku nawiązania jakiegokolwiek walki mecz zakończył się porażką 0:3, a na dobrą sprawę Canarinhos mogli wygrać dużo wyżej.

©©

Mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, klasyfikacja strzelców

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Za nami faza grupowa mistrzostw świata w USA. Kanadzie i Meksyku. Oto komplet wyników, tabele oraz klasyfikacja strzelców.

GRUPA A

Wyniki: Meksyk - RPA 2:0 (Quinones 9, Jimenez 67), **Korea Płd. - Czechy 2:1** (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59), **Czechy - RPA 1:1** (Sadilek 6 - Mokoena 83), **Meksyk - Korea Płd. 1:0** (Romo 50), **Czechy - Meksyk 0:3** (Garcia 55, Quinones 61, Fidalgo 90+4), **RPA - Korea Południowa 1:0** (Maseko 63).

1. Meksyk	3	9	6-0
2. RPA	3	4	2-3
3. Korea Południowa	3	3	2-3
4. Czechy	3	1	2-6

GRUPA B

Wyniki: Katar - Szwajcaria 1:1 (Muheim 90+4 - Embolo 17), **Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1** (Larin 78 - Lukici 21), **Szwajcaria - Bośnia i Hercegowina 4:1** (Manzambi 74, 90, Vargas 84, Xhaka 90+7 - Mahmić 90+3), **Kanada - Katar 6:0** (Larin 16, David 29, 45+3, 90+2, Saliba 64, Al Mannai 75 samobój), **Bośnia i Hercegowina - Katar 3:1** (Alajbegović 29, Abunada (samob. 34, Mahmić 80 - Al Haydos 42), **Szwajcaria - Kanada 2:1** (Vargas 46, Manzambi 57 - David 76).

1. Szwajcaria	3	7	7-3
2. Kanada	3	4	8-3
3. Bośnia i Hercegowina	3	4	5-6
4. Katar	3	1	2-10

GRUPA C

Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1 (Vincius Junior 32 - Saibari 21), **Haiti - Szkocja 0:1** (McGinn 28), **Szkocja - Maroko 0:1** (Saibari 2), **Brazylia - Haiti 3:0** (Cunha 23, 36, Vincius Junior 45+3), **Maroko - Haiti 4:2** (Hakimi 39, Saibari 45+1, Rahimi 78, Yassine 89 - Bono 10 (samob, Isidor 43)), **Szkocja - Brazylia 0:3** (Vincius Junior 7, 45+3, Cunha 60).

1. Brazylia	3	7	7-1
2. Maroko	3	7	6-3
3. Szkocja	3	3	1-4
4. Haiti	3	0	2-8

GRUPA D

Wyniki: USA - Paragwaj 4:1 (Bobadilla 7, Balogun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73), **Australia - Turcja 2:0** (Iranakunda 27, Matcalfe 75), **USA - Australia 2:0** (Burgess 11 sam., Freeman 43), **Turcja - Paragwaj 0:1** (Galarza 2), **Paragwaj - Australia 0:0**, **Turcja - USA 3:2** (Guler 10, Yilmaz 31, Ayhan 90+8 - Trusty 3, Berhalter 49).

1. USA	3	6	8-4
2. Australia	3	4	2-2
3. Paragwaj	3	4	2-4
4. Turcja	3	3	3-5

GRUPA E

Wyniki: Niemcy - Curaçao 7:1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21), **Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0** (Diallo 90), **Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej 2:1** (Undav 68, 90+4 - Kessie 30), **Ekwador**

- Curaçao 0:0, **Ekwador - Niemcy 2:1** (Angulo 9, Plata 77 - Sane 2), **Curaçao - Wybrzeże Kości Słoniowej 0:2** (Pepe 7, 64).

1. Niemcy	3	6	10-4
2. WKS	3	6	4-2
3. Ekwador	3	4	2-2
4. Curaçao	3	1	1-9

GRUPA F

Wyniki: Holandia - Japonia 2:2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89), **Szwecja - Tunezja 5:1** (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyokers 59, Svanberg 84 - Rekik 43), **Holandia - Szwecja 5:1** (Brobbe 5, 17, Gakpo 47, 54, Summerville 89 - Elanga 59), **Tunezja - Japonia 0:4** (Kamada 4, Ueda 31, 83, Ito 69), **Tunezja - Holandia 1:3** (Mastouri 54 - Skhiri 3 bram. samob., Brobbey 7, van Hecke 62).

1. Holandia	3	7	10-4
2. Japonia	3	5	7-3
3. Szwecja	3	4	7-7
4. Tunezja	3	0	2-12

GRUPA G

Wyniki: Belgia - Egipt 1:1 (Ashour - Hany 66 samobój), **Iran - Nowa Zelandia 2:2** (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64), **Belgia - Iran 0:0**, **Nowa Zelandia - Egipt 1:3** (Surman 15 - Ziko 58, Salah 67, Trezeguet 82), **Nowa Zelandia - Belgia 1:5** (Just 84 - Trossard 28, 50, De Bruyne 66, Lukaku 86, Saelemaekers 90+4), **Egipt - Iran 1:1** (Saber 5 - Razaieian 14).

1. Belgia	3	5	6-2
2. Egipt	3	5	5-3
3. Iran	3	3	3-3
4. Nowa Zelandia	3	1	4-10

GRUPA H

Wyniki: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0, **Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1** (Al-Amri 41 - Araujo 80), **Hiszpania - Arabia Saudyjska 4:0** (Yamal 10, Oyarzabal 21, 24, Al-Tambakti 49 samobój), **Urugwaj - Republika Zielonego Przylądka 2:2** (Araujo 44, Canobbio 45+6 - Lenini 21, Varela 61), **Urugwaj - Hiszpania 0:1** (Baena 42), **Republika Zielonego Przylądka - Arabia Saudyjska 0:0**.

1. Hiszpania	3	7	5-0
2. Zielony Przylądek	3	3	2-2
3. Urugwaj	3	2	3-4
4. Arabia Saudyjska	3	2	1-5

GRUPA I

Wyniki: Francja - Senegal 3:1 (Mbappe 66, 96, Barcola 82 - Mbaye 95), **Irak - Norwegia 1:4** (Hussein 38 - Haaland 28, 42, Ostigard 75, Hussein 98 samobój), **Francja - Irak 3:0** (Mbappe 14, 54, Dembele 66), **Norwegia - Senegal 3:2** (Pedersen 43, Haaland 48, 58 - Sarr 53, 90+3), **Norwegia - Francja 1:4** (Aasgaard 21 - Dembele 7, 20, 32, Doue 90+4), **Senegal - Irak 5:0** (Diarra 4, Sarr 56, Gueye 59, 71, Ndiaye 82).

1. Francja	3	9	10-2
2. Norwegia	3	6	8-7
3. Senegal	3	3	8-6
4. Irak	3	0	1-12

GRUPA J

Wyniki: Argentyna - Algieria 3:0 (Messi 16, 60, 75), **Austria - Jordania 3:1** (Schmid 21, Al

Arab 74 samobój, Amautović 100 z karnego, Olwan 49), **Argentyna - Austria 2:0** (Messi 38, 90+5), **Jordania - Algieria 1:2** (Al Rashdan 36 - Benbouali 69, Gouri 82), **Jordania - Argentyna 1:3** (Tamari 55 - Le Celso 19, Martinez 31, Messi 80), **Algieria - Austria 3:3** (Belghali 45, Mahrez 60, 90+3 - Amautvic 28, Sabitzer 55, Kalajdžić 90+6).

1. Argentyna	3	9	8-1
2. Austria	3	4	6-6
3. Algieria	3	4	5-7
4. Jordania	3	0	3-8

GRUPA K

Wyniki: Portugalia - DR Konga 1:1 (Neves 6 - Wissa 45+5), **Uzbekistan - Kolumbia 1:3** (Fayzullaev 60 - Munoz 40, Diaz 65, Campaz 90+9), **Portugalia - Uzbekistan 5:0** (Ronaldo 6, 39, Mendes 17, Nematow 60 samobój, Leao 87), **Kolumbia - DR Konga 1:0** (Munoz 76), **DR Konga - Uzbekistan 3:1** (Wissa 68, 90+1, Mayele 78 - Shomurodov 10), **Kolumbia - Portugalia 0:0**.

1. Kolumbia	3	7	4-1
2. Portugalia	3	5	6-1
3. DR Konga	3	4	4-3
4. Uzbekistan	3	0	2-11

GRUPA L

Wyniki: Ghana - Panama 1:0 (Yirenkyi 90+5), **Anglia - Chorwacja 4:2** (Kane 12 z karnego, 42, Bellingham 47, Rashford 85 - Baturina 36, Musa 45+5), **Anglia - Ghana 0:0**, **Panama - Chorwacja 0:1** (Budimir 54), **Chorwacja - Ghana 2:1** (Sucić 31, Vlačić 83 -

Luckassen 73), **Panama - Anglia 0:2** (Bellingham 62, Kane 67).

1. Anglia	3	7	6-2
2. Chorwacja	3	6	5-5
3. Ghana	3	4	2-2
4. Panama	3	0	0-4

CZOŁÓWKA STRZELCÓW

6 goli: Leo Messi (Argentyna); **4 gole:** Erling Haaland (Norwegia), Kylian Mbappe (Francja), Vincius Junior (Brazylia), Ousmane Dembele (Francja); **3 gole:** Johan Manzambi (Szwajcaria), Deniz Undav (Niemcy), Ismael Saibari (Maroko), Jonathan David (Kanada), Matheus Cunha (Brazylia), Elijah Just (Nowa Zelandia), Brian Brobbey (Holandia), Ismaila Sarr (Senegal), Yoane Wissa (DR Konga), Harry Kane (Anglia).

Pary 1/16 finału

RPA - Kanada (po zamknięciu wydania)
Brazylia - Japonia
Niemcy - Paragwaj
Holandia - Maroko
Wybrzeże Kości Słoniowej - Norwegia
Francja - Szwecja
Meksyk - Ekwador
Anglia - DR Konga
Belgia - Senegal
USA - Bośnia i Hercegowina
Hiszpania - Austria
Portugalia - Chorwacja
Szwajcaria - Algieria
Australia - Egipt
Argentyna - Rep. Zielonego Przylądka
Kolumbia - Ghana
©©



W swoim trzecim meczu na mundialu Senegal pokonał Irak aż 5:0 i zapewnił sobie awans do 1/16 finału. W drugim spotkaniu grupy I Francja nie dała szans Norwegii, wygrywając 4:1. Klasyczny hat-trick zaliczył Ousmane Dembélé. Tym razem na listę strzelców nie wpisał się największy gwiazdor Trójkolorowych, Kylian Mbappé

Mundial 2026 Senegal znacząco poprawił sobie humor. Awansował, ale zza pleców Francji i Norwegii

Podrażnione Lwy Terangi bez kompleksów. Mane ma ogromny apetyt

Specjalnie dla Polska Press
Jaromir Kruk z Toronto

Po dwóch porażkach - z Francją 1:3 i Norwegią 2:3 w zespole Senegalu zrobiło się nerwowo. Piłkarze najlepszego zespołu Afryki poprawili sobie jednak humor.

Świetnie zorganizowana na niedawnym Pucharze Narodów Afryki drużyna, w początkowych mundialowych meczach była pełna dziur. Dlatego Pape Thiaw z Irakiem zdecydował się posadzić na ławce... kapitana.

35-letni Kalidou Koulibaly, obecnie zawodnik Al-Hilal SC, wcześniej filar Napoli i Chelsea, wziął winę za porażkę z Norwegią na siebie. - Nie możemy przegrywać meczów w taki sposób.

Popiełniałem proste błędy, to nie powinno mi się zdarzyć, przepraszam. Rozmawiałem z selekcjonerem i jeśli będę mógł pomóc drużynie, to pomogę z ławki. Najważniejszy jest interes reprezentacji Senegalu, a wierzę, że wygrana z Irakiem da nam awans do 1/16 finału. Jesteśmy mistrzami Afryki i nie możemy się poddawać - mówił kapitan Koulibaly, który podobnie jak koledzy z kadry, nie zgadza się z decyzją CAF o zweryfikowaniu wyniku z finału ostatniego PNA na walkower dla Maroka.

Dla przypomnienia: na boisku Senegalczyki zwyciężyli 1:0, ale... zeszli z murawy i dopiero po namowach na nią powrócili. Do takiego protestu namówił ich szkoleniowiec Thiaw, ale inne zdanie miał Sadio Mane i finał

został dokończony (choć sprawa znajdzie epilog w Trybunale Arbitrażowym w Lozannie). Na razie jednak Lwy Terangi skupiają się na finałach mistrzostw świata 2026. Wybierali się na nie z nadziejami na nawiązanie do sukcesu sprzed 24 lat, kiedy dotarli aż do ćwierćfinału. W tamtej kadry grał Pape Thiaw, który dziś nie ma wcale słabszego składu niż wtedy Bruno Metsu.

Porażki z rywalami z Europy mocno jednak zachwiały optymizmem w narodzie, ale Senegalczyki wiedzieli, że wysoka wygrana z Irakiem pomoże im przebić się do 1/16 finału mundialu. Na trybunach BMO Field w Toronto zasiadło wielu sympatyków Lwów Terangi i szybko cieszyli się z trafienia Habiba Diarry. Kiedy w 8 minucie czer-

wony kartonik zobaczył Rebin Sulaka, szanse na efektowne zwycięstwo (wice)mistrzów Afryki wzrosły.

- Zaczęliśmy grać lepiej w drugiej połowie. Mamy bardzo silny zespół i w spotkaniach z Francją i Norwegią były szanse na lepsze wyniki - mówił potem Pape Gueye, 27-letni pomocnik Villarrealu. Jego dublet po przerwie, trafienia Ismaily Sarra i Ilimane Ndiaye dały Lwom Terangi efektowne zwycięstwo 5:0. Z ławki nawet nie musiał wstawać Koulibaly, zresztą senegalscy obrońcy nie mieli praktycznie pracy. - Po głupiej czerwonej kartce w konfrontacji z tak dobrą drużyną nie mieliśmy szans. Z minuty na minutę dawał znać ubytek sił - przyznał Merchas Doski, piłkarz Iraku grający w czeskiej Viktorii Pilzno.

Iracy kibice nie mieli pretensji do swojej drużyny, która walczyła do końca, ale piłkarsko rywal nakrył ją czapką. - Wiedzieliśmy, że trzeba strzelić jak najwięcej goli. Lubimy grać ofensywnie. My możemy zejść daleko w tym mundialu - podsumował Habib Diarra, który zaliczył niezły sezon w Sunderlandzie i awansował do europejskich pucharów. Nie zdołał się jeszcze nauczyć angielskiego i z dziennikarzami w Toronto rozmawiał tylko po francusku.

Senegalscy żurnaliści nie ukrywali zadowolenia z wysokich rozmiarów zwycięstwa, które, jak się okazało, dało pro-

mocę do 1/16 finału. Lwy Terangi, grając na luzie, są w stanie pokazać więcej, a mają potencjał, skoro selekcjoner sadza na ławie nawet kogoś takiego jak Koulibaly. W Senegalu zabrakło też kontuzjowanego Edouarda Mendy'ego, bramkarza Al-Ahli FC, który musiał opuścić plac w trakcie boju z Norwegią. Doznał urazu kolana, a wskoczył za niego rok młodszy, 33-letni Mory Diaw, golkeeper francuskiego Le Havre AC. Ma opinię dobrego fachowca.

W innych formacjach Thiaw też ma spory wybór, senegalscy dziennikarze mówią, że większy niż Norwegia, która w batalii z Francją dała odpocząć największym gwiazdom i przegrała 1:4. Zachwylił Ousmane Dembélé, autor hat-tricka. Takich asów jak on we francuskiej kadrze Didier Deschamps, któremu zmarła mama, ma kilku. Nawet przed Trójkolorowymi Senegalczyki nie mają jednak żadnych kompleksów; przypominają o inauguracji finałów mistrzostw świata w 2002 i zwycięstwie po bramce Pape Bouby Diopa.

Wspomniany gracz, ikona senegalskiej piłki nożnej, zmarł

Mane ma szczególną motywację, bo ze względu na kontuzję zabrakło go na poprzednim światowym czempionacie

w 2020 roku, jego rodacy i FIFA jednak o nim nie zapominają. - Mistrzostwa świata to wspaniała impreza i nie przyjeżdża się na nie jak na wakacje. Jestem doskonale przygotowany do udziału w nich, największa w tym zasługa Marcelino, mojego trenera z Villarrealu. On wiedział, jak mi zależy na mundialu i pomagał w klubie, dawał cenne wskazówki - opowiada Pape Gueye, który wyrasta na czołową postać kadry. To on zdobył gola w finale Pucharu Narodów Afryki z Marokiem i dał powód, aby cały Senegal nie zgadzał się z werdyktem CAF o walkowerze.

Sportowa złość Lwów Terangi widoczna była podczas drugiej połowy z Irakiem, a teraz podopiecznych Thiawa czekają poważniejsze wyzwania. Nie ma dla nich znaczenia, że wyszli z trzeciej lokaty w grupie. - Jestem dumny z postawy zespołu w spotkaniu z Irakiem, wygraliśmy wysoko, zrealizowaliśmy cel. Szczególne słowa uznania należą się Sadio Mane, to świetny piłkarz i człowiek, który dba o team spirit i ma znakomity wpływ na resztę - podsumował Thiaw, selekcjoner Senegalu, który wie, że Mane ma szczególną motywację, bo ze względu na kontuzję zabrakło go na poprzednim światowym czempionacie - w 2022 roku. I teraz marzy o sukcesie z Lwami Terangi. A Lwy kompleksów nie mają. A dodatkowo - są podrażnione... ©©

Biało-Czerwoni na szosie, na parkiecie i w wodzie

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Miniony weekend nie obfitował w spektakularne sukcesy polskich sportowców. Biało-Czerwoni walczyli w różnych dyscyplinach.

Michał Krasodomski (AZS AWFIS Gdańsk) zajął czwarte miejsce w mistrzostwach Europy w byłej olimpijskiej klasie Finn, które odbyły się jako element 27. edycji żeglarskich regat Lotto Gdynia Sailing Days. Wygrał Holender Martijn van Muyden. Zawody odbyły się w bardzo słabych warunkach wiatrowych. We wtorek zawodnicy dwa razy stanęli na starcie, w środę raz, a w kolejnych dwóch dniach nie udało się rozegrać żadnego wyścigu.

Wioślarze bez błysku

Polscy wioślarze nie zdołali stanąć na podium zawodów ostatniej w tym sezonie rundy Pucharu Świata, która odbyła się w Lucernie. W niedzielę trzy z siedmiu polskich osad, które rywalizowały w Szwajcarii, walczyły o miejsca na podium. Najwyższą lokatę zajęły Julia Rogiewicz i Wiktoria Kalinowska, które wywalczyły piąte miejsce w konkurencji dwójek podwójnych. Na przełomie lipca i sierpnia we Włoszech odbędą się mistrzostwa Europy, a pod koniec sierpnia mistrzostwa świata w Amsterdamie.

Wygrana koszykarzy

Reprezentacja Polski koszykarzy wygrała w Krakowie ze Słowacją 115:80 (29:19, 25:29, 33:16, 28:16) w drugim meczm kontrolnym przed spotkaniami z Austrią i Holandią w kwalifikacjach mistrzostw świata 2027. W pierwszym sparingu podopieczni trenera Igora Milicica pokonali Finlandię 92:87.

Biało-Czerwoni, liderzy grupy F w europejskich eliminacjach, są już pewni awansu do ich drugiej fazy. W ostatnich spotkaniach pierwszego etapu zagrali 3 lipca z Austrią w Wiedniu, a trzy dni później z Holandią w Tauron Arenie Kraków. Rywalizacja w strefie europejskiej o MŚ w Katarze (27 sierpnia-12 września 2027) jest dwuetapowa. Rywalami Polaków w drugim etapie będą ekipy z grupy E, z której awans już wywalczyli mistrz Europy i świata Niemcy, Chorwacja i Izrael.

Mistrzostwa Polski w kolarstwie

Dominika Włodarczyk (UAE Team ADQ) zdominowała mistrzostwa Polski w kolarstwie, które odbyły się w Raszagu koło Biskupca. Włodarczyk zdobyła złoty medal w jeździe indywidualnej na czas oraz ze startu wspólnego. Wśród mężczyzn w jeździe indywidualnej na czas triumfował Michał Kwiatkowski; wyścig elity mężczyzn ze startu wspólnego odbył się w niedzielę już po zamknięciu naszego wydania.

Nowy sternik Polskiego Związku Biathlonu

Agnieszka Cyl została wybrana na prezeskę Polskiego Związku Biathlonu – taką decyzję podjęli delegaci Sprawozdawczo-Wyborczego Walnego Zgromadzenia, które odbyło się w Katowicach. 42-letnia Cyl od kilku lat pełniła funkcję dyrektorki sportowej PZBiath. i była odpowiedzialna za rozwój szkolenia oraz przygotowanie kadr narodowych. Cyl otrzymała 30 głosów, a jej kontrkandydat, wicemistrz olimpijski Tomasz Sikora, uzyskał poparcie 28 delegatów. Nowa prezes obejmuje funkcję po Joannie Badacz. ©©



Polski Związek Biathlonu ma nowego szefa. Agnieszka Cyl nieznacznie pokonała w wyborach Tomasza Sikorę

Tenis Iga broni tytułu, a Maja... przyzwyczajają się do popularności

WIMBLEDON CZAS ZACZAĆ

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Dzisiaj rusza najbardziej prestiżowy z Wielkich Szlemów - Wimbledon, z udziałem czterech polskich reprezentantów i dwóch polskich zawodników w grach singlowych.

Iga Świątek, która we wtorek rozpocznie w pierwszej rundzie walkę o obronę tytułu w Wimbledonie meczem z czołową deblistką świata Amerykanką Taylor Townsend, nie ma wygórowanych ambicji w tegorocznej edycji turnieju.

W zeszłym roku na trawie 25-letnia Raszynianka dotarła do finału turnieju w Bad Homburg, a następnie po raz pierwszy w karierze triumfowała w Wimbledonie. Rywalizację na zielonej nawierzchni w tym roku zaczęła jednak od porażki z Amerykanką Emmą Navarro w 2. rundzie imprezy w Bad Homburg (w 1. rundzie miała wolny los).

- Oczywiście, mój sezon na trawie w 2025 roku był fantastyczny. Ale to nie jest tak, że zawsze czułam się na niej komfortowo. Tym razem nie nabrałam takiego rozpędu w Bad Homburg, jaki miałam w zeszłym roku. Czuję, że tę imprezę zacznę z zupełnie innej pozycji i dbam o to, żeby moje ambicje były skromne - powiedziała Świątek, zajmująca trze-



Tak Iga Świątek w zeszłym roku prezentowała się na balkonie kortu centralnego z trofeum Venus Rosewater Dish

cie miejsce w światowym rankingu.

Ponowne zwycięstwo na trawie - jej najmniej ulubionej nawierzchni do ubiegłego roku - będzie ogromnym wyzwaniem. - Jestem w takim miejscu, że naprawdę mam swoje oczekiwania na niskim poziomie. Chociaż wszyscy o tym mówią, czuję, że muszę grać mecze i nic nie będzie łatwe tylko z powodu tego, co wydarzyło się w zeszłym roku. Dlatego staram się o tym za dużo nie myśleć, a raczej docenić to doświadczenie, cieszyć się nim i być dumna z tego, co przeżyłam - oznajmiła 25-latkę przed rozpoczęciem turnieju.

Sensacyjna finalistka French Open, Maja Chwalińska, która dzięki dzikiej karcie wystartuje bez eliminacji w Wimbledonie, wciąż przyzwyczajają się do swojej popularności. Mimo uwagi, jaką jej się poświęca, polska tenisistka nie zmienia swoich priorytetów.

Chwalińska będzie rozstawiona z numerem 20 i ma prawo korzystać z obiektów zarezerwowanych dla zawodniczek z tym statusem, ale nie robi tego, bo „te zwykłe są bardzo ładne”. - Fakt, że jestem rozstawiona, niczego nie zmienia. Każda zawodniczka tutaj jest bardzo groźna - oceniła Maja.

W Wimbledonie wystartuje po raz drugi. W 2022 roku wygrała na londyńskiej trawie mecz i była to jej jedyna wielkoszlemowa wygrana aż do tegorocznego French Open, gdy zrobiło się o niej głośno. Po Parryzu zyskała nie tylko większą popularność, ale i kolejnych sponsorów. - Ale moja rutyna, moje priorytety się nie zmieniły. Owszem, jest więcej uwagi, ale moje priorytety są jasne - zapewniła.

W poniedziałek Maja w 1. rundzie zmierzy się z Manan-chayą Sawangkaew z Tajlandii, która do drabinki głównej przedostała się z kwalifikacji.

Pozostałe Polki rozpoczną Wimbledon dzisiaj z Rosjankami: Magda Linette (58. WTA) zagra z rozstawioną z numerem 5 zwyciężczynią tegorocznego Rolanda Garrosa Mirrą Andriejewą, a Magdalena Fręch (43. WTA) zmierzy się z mającą numer 19. Anną Kalinską.

Hubert Hurkacz, który na liście ATP zajmuje 95. miejsce, spotka się dzisiaj z Casperem Ruudem. Norweg nie błyszczy na kortach trawiastych, w Wimbledonie nigdy nie przebrnął drugiej rundy. Wrocławianin grał w półfinale w 2021 roku.

Jutro Kamil Majchrzak powalczy z Alejandro Tabilo. W maju „Szumi” przegrał z Chilijczykiem na otwarcie French Open, ale w poprzedniej edycji SW 19 dotarł do 1/8 finału.

©©

Zaskakująca decyzja Usyka i porażka Oleksiejczuka

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Oleksandr Usyk rzekł się wszystkich mistrzowskich pasów, aby przygotować się do ostatnich walk przed zakończeniem kariery, które planuje stoczyć w USA.

Ukraiński bokser, mistrz świata wagi ciężkiej Oleksandr Usyk (25-0, 16 KO), ogłosił w mediach społecznościowych, że podjął decyzję o zrzeczeniu się wszystkich tytułów mistrzowskich.

„Dzisiaj jest dobry dzień, żeby powiedzieć, że chcę rzec się wszystkich pasów, które obecnie posiadam. Oddajcie je, żeby ci, którzy stoją za nimi w kolejce, mogli się o nie boksować. Przyjaciele, rzekam się pasów, ale nie zrywam ze sportem. Został mi jeszcze jeden ostatni taniec. Chcę podzięko-



Oleksandr Usyk w ostatniej walce bokserskiej z kickbokserem Rico Verhoevenem był bliski porażki

wać wszystkim, szanuję wszystkie organizacje. Chcę podziękować wszystkim i powiedzieć: „Wkrótce więcej”. Dzięki Bogu za wszystko! Dzięki Ukrainie!” - oznajmił Usyk w piątkowe popołudnie na Instagramie.

23 maja 2026 roku w pobliżu piramid w Gizie w Egipcie odbyła się gala bokserska Glory in Giza. Wydarzeniem wieczoru była walka Usyka z holenderskim kickboxerem Rico Verhoevenem. Walka nie była łatwa dla Ukraińca, ale Oleksandr

znalazł swój moment w jedena-stej rundzie i w kontrowersyjnych okolicznościach znokautował rywala.

39-letni Usyk był posiadaczem tytułów mistrza świata WBC, WBA i IBF wagi ciężkiej.

Wcześniej donoszono, że WBC nakazało Usykowi walkę z Niemcem kurdyjskiego pochodzenia Agitem Kabayelem, zwanym „Liver Kingiem” (Królem Wątroby). Przedstawiciele zawodników mieli uzgodnić walkę do 30 czerwca. Tymczasem Kabayel ogłosił już przejście pasa, a Usyk planuje odbycie ostatnich walk w USA.

W sobotni wieczór na gali UFC w Baku polski wojownik w wadze średniej Michał „Husar” Oleksiejczuk zakończył serię trzech zwycięstw poddaniem się w 3 minucie 25 sekundzie pierwszej rundy walki z niemieckim Czczenem Abusem Magomedowem. ©©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Przez internet: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń

Białystok, ul. św. Mikołaja 1

Tel. 85 748 96 02

e-mail: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

Biuro Reklamy Białystok

Białystok, ul. św. Mikołaja 1

reklama.bialystok@polskapress.pl

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi

**nasze
komunikaty.pl**

REKLAMA

0011546009

OBWIESZCZENIE STAROSTY SEJNEŃSKIEGO

Na podstawie art. 61 § 1 i § 4 Kodeksu postępowania administracyjnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) oraz art. 11d ust. 5 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 311) Starosta Sejneński zawiadamia, iż na wniosek Wójta Gminy Puńsk z dnia 22 maja 2026 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **przebudowie i rozbudowie drogi gminnej nr 101711B Wilkopedzie-Skarkiszki**.

Wykaz działek objętych wnioskiem:

- Zamierzenie inwestycyjne jest zlokalizowane na działkach ozn. nr geod.: **60/1**, 60/4 (**60/5**, 60/6, 60/7), 19/2 (**19/3**, 19/4), 50/8, 18 (**18/1**, 18/2), 17/2 (**17/5**, 17/6), 59 (**59/1**, 59/2), 17/1 (**17/3**, 17/4), 41 (**41/3**, 41/4), 52 (**52/1**, 52/2), 42 (**42/6**, 42/7), 53 (**53/1**, 53/2), 54 (**54/1**, 54/2), 55 (**55/1**, 55/2), 56 (**56/1**, 56/2), 57 (**57/1**, 57/2), 58 (**58/1**, 58/2), 72 (**72/1**, 72/2, 72/3), 71 (**71/1**, 71/2), 73 (**73/1**, 73/2), 74 (**74/1**, 74/2), 66/2 (**66/3**, 66/4), 75 (**75/1**, 75/2), 76 (**76/1**, 76/2, 76/3), 77 (**77/1**, 77/2, 77/3) obręb Skarkiszki, jednostka ewidencyjna Puńsk 200904_2.0020 (oznaczenia: przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie numery działek po podziale, pogrubionym drukiem zaznaczono działki przeznaczane pod inwestycję drogową);
- Nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone - czasowe zajęcie: działka ozn. nr geod. 8 obręb Skarkiszki, jednostka ewidencyjna Puńsk 200904_2.0020;

według obowiązującego katastru nieruchomości.

W myśl art. 10 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego, strony postępowania mają prawo do czynnego udziału w każdym stadium postępowania oraz wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

Strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Sejnach, 16-500 Sejny, ul. 1 Maja 1, pok. nr 2 oraz składać uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy w terminie 7 dni od daty uznania zawiadomienia za dokonane w trybie art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego.

Stosownie do art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej.

Jednocześnie informuję, iż niniejsze zawiadomienie nie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przysługującym stronom prawie do zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

Dzień publicznego obwieszczenia:

- W Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Sejneńskiego i Gminy Puńsk, na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sejnach i Urzędzie Gminy Puńsk dnia 26.06.2026 r.,
- W prasie lokalnej dnia 29.06.2026 r.

REKLAMA

0011546106

OBWIESZCZENIE
STAROSTY POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO

z dnia 29.06.2026 r.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 t.j.) Starosta Powiatu Białostockiego zawiadamia, że w dniu 25.06.2026 r., po rozpatrzeniu wniosku (**AR.6740.3.29.2025**) **Burmistrza Wasilkowa**, reprezentowanego przez Pełnomocnika Pana Piotra Łuszyńskiego, złożonego w dniu 15.12.2025 r., skorygowanego i uzupełnionego po postanowieniu w dniu 22.05.2026 r. wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej **przebudowę z rozbudową drogi gminnej nr 105424B - ulicy Nadawki w Wasilkowie na odcinku od drogi krajowej nr 8 do ul. Białostockiej z wyłączeniem terenów PKP wraz z budową i przebudową niezbędnej infrastruktury technicznej** na działkach: nr geod.: 54/12 - obręb 0008 Sielachowskie, jedn. ewid. 200213_5 gm. Wasilków; nr geod.: 1180, 1225, 1178/2, 1587/2, 1590/8, 1588/2, 1588/3, 1588/4, 1172/9, 1172/11, 1172/13, 1203/1, 1280/4, 1325/10, 1300/1, 1231/3 - obręb 0013 Wasilków, jedn. ewid. 200213_4 m. Wasilków; **wraz z ograniczeniem w korzystaniu z działek (czasowe zajęcie): obręb 0013 Wasilków, jedn. ewid. 200213_4 m. Wasilków:** nr geod. 1238 – w związku z budową sieci kanalizacji deszczowej wraz z wylotami do rowów; nr geod.: 1301/9, 1322/5, 1324 – w związku z budową sieci elektroenergetycznej nN oświetlenia drogowego; nr geod.: 1309/1, 561, 1388/1 – w związku z budową sieci wodociągowej; nr geod.: 1325/9 – w związku z budową sieci elektroenergetycznej nN oświetlenia drogowego i sieci wodociągowej; nr geod.: 1310/1, 1311/3 1311/4, 1311/5, 1312, 1313, 1314, 1315/1, 1315/2, 1317/8, 1317/10, 1317/11, 1318/1, 1318/2, 1319, 1320/3, 1588/1 – w związku z rozbiórką rowów. Zakres robót budowlanych, zgodnie z załączonym projektem budowlanym obejmuje: budowę nawierzchni zatok autobusowych, zatoki postojowej, ścieżki rowerowej, ścieżki pieszo-rowerowej, chodnika, zjazdów; budowę przepustu drogowego pod koroną drogi; przebudowę i budowę rowów przydrożnych; budowę sieci kanalizacji deszczowej z przykanalikami do wpuštów ulicznych, studnią chłonną i wylotami do rowów; budowę sieci elektroenergetycznej nN oświetlenia drogowego; budowę sieci kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej i tłocznej z przepompowniami; budowę sieci wodociągowej; budowę kanału technologicznego; przebudowę sieci elektroenergetycznej SN i nN; rozbiórkę przepustów pod koroną drogi; rozbiórkę rowów i przepustów; rozbiórkę ogrodzenia; wycinkę drzew i krzewów. **Z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości: obręb 0008 Sielachowskie, jedn. ewid. 200213_5 gm. Wasilków:** nr geod. 54/6 na działki nr 54/11, **54/12**, 54/13; **obręb 0013 Wasilków, jedn. ewid. 200213_4 m. Wasilków:** nr geod. 1178 na działki nr 1178/1, **1178/2**; nr geod. 1587 na działki nr 1587/1, **1587/2**; nr geod. 1590/7 na działki nr **1590/8**, 1590/9; nr geod. 1588 na działki nr 1588/1, **1588/2**, **1588/3**, **1588/4**; nr geod. 1172/1 na działki nr 1172/8, **1172/9**; nr geod. 1172/6 na działki nr 1172/10, **1172/11**; nr geod. 1172/7 na działki nr 1172/12, **1172/13**; nr geod. 1203 na działki nr **1203/1**, 1203/2; nr geod. 1300 na działki nr **1300/1**, 1300/2; nr geod. 1231/1 na działki nr 1231/2, **1231/3**. **Działki przewidziane do włączenia w pas drogowy drogi gminnej nr 105424B - ulicy Nadawki w Wasilkowie:** nr geod.: 54/12 - obręb 0008 Sielachowskie, jedn. ewid. 200213_5 gm. Wasilków; nr geod.: 1178/2, 1587/2, 1590/8, 1588/2, 1588/3, 1588/4, 1172/9, 1172/11, 1172/13, 1203/1, 1300/1, 1231/3, 1280/4, 1325/10 - obręb 0013 Wasilków, jedn. ewid. 200213_4 m. Wasilków. **Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.** Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Białymstoku w Wydziale Architektury, ul. Borsucza 2 (budynek B, III piętro), 15-569 Białystok. Skorzystanie z ww. uprawnienia jest możliwe **wyłączenie** po uprzednim umówieniu konkretnego terminu wizyty telefonicznie pod numerem 85 740 39 25. Na podstawie art. 49 Kpa oraz art. 11f ust. 3 specustawy drogowej doręczenie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w stosunku do innych stron postępowania niż wnioskodawca uważa się za dokonane po upływie 14 od dnia publicznego ogłoszenia w drodze obwieszczeń zamieszczonego na tablicy ogłoszeń i BIP w Starostwie Powiatowym w Białymstoku, w Urzędzie Miejskim w Wasilkowie oraz prasie lokalnej. Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Podlaskiego w Białymstoku, za pośrednictwem Starosty Powiatu Białostockiego, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

0011546360

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego kolegi



Franciszka Prelewicza

Najszczerze wyrazy współczucia

żonie i bliskim

składają

koledzy i koleżanki ze studiów rocznik 67

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

BIAŁYSTOK, os. Białostoczek, 50m², dwóm osobom, 2400zł 780-021-546

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

SOCHONIE, budynek 500m² lub mniejszą powierzchnię, na każdą działalność. 780-021-546

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

MONETY i banknoty całego świata, również wycofane z obiegu państw UE, monety PRL; biżuterię, złom złota, srebra. Kupujemy! Sprzedajesz monetę jako złom - przynieś do nas, może być cenna! Sklep Numizmatyczny "Suweren" B-stok, Legionowa 9/1 lok.135.

Motoryzacja

ZABYTKOWE KUPIĘ

SKUPUJEMY motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL. 698-693-846

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

NA pomocnika z mieszkaniem 509 986 080

Zatrudnię kobietę do pojenia cieląt i gotowania obiadów, tel. 606-543-503.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CIĘKNACE rynny, dachy, kominy, tarasy -naprawy, 797-513-715.

CYKLINOWANIE bezpyłowe, 506-786-678

INSTALACYJNE

ELEKTRYK -awarie, instalacje elektryczne, uprawnienia 608-461-419

HYDRAULIK -solidnie, tel. 668-18-36-66

MONTAŻOWE

OKNA, drzwi -producent. Fachowy montaż, najtaniej -sprawdź, tel. 85/652-57-86, 514-505-507

PORZĄDKOWE

PRANIE tapicerki i dywanów. Czyszczenie u klienta. Tel. 518-786-343

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

ANTYKWARIAT naukowy. Skup księgozbiorów. 506-105-002

GOTÓWKA za KSIĄŻKI., 668-571-329

ZŁOM kupię, wywożę. 508-127-829, 85/653-79-24

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KULTYWATOR Dalbo 3,80m hydrauliczne zabez. 577-271-156.

REK do rozrzczenia trawy, skretny. 16.000zł 577-271-156.

SIEWNIK Amazone do nawozów, komputer, waga. 577-271-156.

TAKSÓWKA mleczna 100L, napęd, pistolet, mieszadło, grzałka do pojenia cielaków, 9.000zł 577-271-156.

REKLAMA

0011545060

OGŁOSZENIE O PRZETARGACH

Burmistrz Mogilna
ogłasza

przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości
gruntowej niezabudowanej, inwestycyjnej,
dla działek nr 5/12, 5/13, 5/21 w Mogilinie.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale
Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska (pok. nr 213)
Tel. nr (52) 318 55 46

a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mogilnie
(www.bip.mogilno.pl)

lub na tablicy ogłoszeń Urzędu
w okresie od 29 czerwca 2026 r. 29 sierpnia 2026 r.

Jestem z wykształcenia architektem krajobrazu



Cleo w „Dzień dobry TVN” Fot. Ewelina Fuminkowska

Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Marcela Leszczak jest dumna
Celebrytka nie ukrywa, że bardzo cieszy się, iż ma pozytywne relacje z byłym partnerem – Michałem Koterskim. – On zawsze będzie częścią mojego życia, bo mamy razem dziecko. Jestem dumna z tego, że mogę pozytywnie wypowiadać się o ojcu mojego syna. Mam nadzieję, że tak zostanie – powiedziała w Pudelku.

Maciej Dowbor pracował z najlepszymi
Popularny prezenter poinformował na Instagramie, że po dwóch latach odchodzi z „Dzień dobry TVN”. „Spełniłem swoje wielkie zawodowe marzenie, miałem możliwość pracowania w najlepszym morning show w Polsce, z topowymi fachowcami w branży” – napisał na pożegnanie.

Mandaryna o byłym mężu
W mediach roi się od doniesień na temat powrotu Michała Wiśniewskiego do jego pierwszej byłej żony. Nic dziwnego, że kiedy Mandaryna pojawiła się w podcaście „P.S. I Love You by Ama”, została zapytana o to, jakie ma dziś relacje z byłym mężem. – Bardzo go cenię, również jako artystę. W wielu sytuacjach dalej słucham tego, co ma do powiedzenia. Nie zawsze się z nim zgadzam, ale inna perspektywa zawsze jest cenna. Dla mnie od zawsze najważniejsze było to, żeby dzieci miały tatę. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Dunkierka TVN Fabuła, 20:00
Jest lato 1940 r. Na plażach Dunkierki na północy Francji Niemcy blokują brytyjskie i francuskie wojska. Otoczeni przez przeciwnika żołnierze czekają na cud. Na ratunek uwięzionym żołnierzom spieszą nawet właściciele prywatnych statków. W tym samym czasie mała eskadra lotnicza osłania wycofujących się z kontynentu żołnierzy.

Wielki mur Polsat, 22:05
Wojownik William (Matt Damon) zostaje uwięziony w Wielkim Murze. Odkrywa tajemnicę jednego z cudów świata. Dołącza do ogromnej armii, by zmierzyć się z siłą pozornie nie do powstrzymania.

Pułkownik Kwiatkowski TVP 2, 23:25
Rok 1945. Tytułowy bohater, lekarz ginekolog, wdaje się w awanturę z radzieckim wojskowym. Chcąc ratować skórę, podaje się za pułkownika UB. Podstęp się udaje, a Kwiatkowski postanawia kontynuować maskaradę.

W nich cała nadzieja Stopklatka, 23:55
Ziemia po wojnach klimatycznych. Ludzkość została eksterminowana. W cieniu nieczynnej elektrowni żyje prawdopodobnie ostatni człowiek – Ewa, której towarzyszy robot Artur. Okazuje się on dla Ewy śmiertelnym zagrożeniem.

KRZYŻÓWKA NR 97

- Poziomo:**
3) sarta drewna do spalania,
6) wytrzymałość fizyczna i psychiczna,
11) widnieją na przekroju drzewa,
12) marynarz na rosyjskim okręcie,
13) okrutne, bezprawne rządy,
14) niezbędna do transfuzji,
15) wojskowy pakt północno-atlantycki,
16) mały statek rybacki,
17) ptak z rodziny krukowatych,
18) dostarczany do supersamu,
19) bezbarwny gaz palny,
21) futro ze skór rudego ssaka,
23) mała ..., krótki żal,
26) sojowy produkt spożywczy,
27) mały domek na działce,
30) poemat Juliusza Słowackiego,
31) Północna lub Południowa w USA,
34) napój bogów na Olimpie,
38) ciężka kara przy wioślach,
39) mityczne stworzenie, lew z ludzką głową,
40) sprzęt w karetce pogotowia,
41) słynna rola Anthony'ego Quinna,
42) wykrywa żyły wodne, różdżkarz.
- Pionowo:**
1) sztubacki dowcip, figiel,
2) mocne, ciemne piwo,
3) sprawa, którą należy ukrywać,
4) kończy grecki alfabet,
5) kobieta o rozległej wiedzy,
6) stolica i największe miasto stanu Hawaje,
7) staropolski tytuł grzecznościowy,

1		2		3		4	5			6	7		8		9		10
11						12							13				
				14						15							
16						17							18				
				19	20					21		22					
23	24		25				26					27		28		29	
30																	
31		32		33									34	35		36	37
38																	
40														41			
				42													

AUTOPROMOCJA 0110987265

Tvoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

85 875 07 30

TELE MAGAZYN

- 8) kruszący materiał wybuchowy,
9) drobny deszcz, kapuśniaczek,
10) altówka miłosna, wildamora,
20) Egida zrobiono przez He-fajstosa,
22) wyprawiona skóra kozia,
24) iglasty las syberyjski,
25) zawiadomienie o przesyłce pocztowej,
28) kosmetyk jak napój,
29) społeczeństwo, narodowość,
31) Agnieszka, serialowa Fran-nia Maj,
32) gumowy but na niepogodę,
33) rasa psa myśliwskiego,
35) przesadna uczuciowość wypowiedzi,
36) bezdrzewna formacja roślinna na półkuli północnej,
37) „... i Ludmiła”, poemat Puszkina.

ROZWIĄZANIE NR 96

A	I	L	O	T	K	A		O	S	E	K	S	T	A	N	S	
A	S	E	L	A	S	S	O	L	A	O							
S	A	R	M	A	C	I	E	P	L	O	T	K	A	R	Z		
E	W	T	A		A	U	T	O	R		D	L	E				
K	W	A	D	R	A	N	S		P	A	S	A	Z	E	R	K	
O	R				S	T	R	O	N	A		O	U	B			
S	Z	T	O	R	M		K	L	B	A	L	A	G	A	N		
E	E	G	I	Z	A	B	E	L	A		N	I	E				
O	K	T	A	W	A						Z	A	T	A	R	G	
B	A	A			M						A	O					
R	O	B	A	K	I						K	U	R	O	R	T	
A	L				H						A	B					
Z	B	O	C	Z	E						S	Z	A	N	S	A	
E	I				A						K	C	S	S			
K	A	D	Z		T	A	N	Z	A	N	I	A			Z	L	O

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji – dzięki temu pojawi się szansa na miłe zaskoczenie.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość przyniosą dziś najlepsze efekty. Horoskop na dziś to wskazówka, by unikać niepotrzebnych sporów z bliskimi.
Baran (21.03 - 19.04)
Nowe pomysły przyciągną uwagę otoczenia. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi, by wykorzystać okazję do ciekawej rozmowy.

Byk (20.04 - 20.05)
Poświęć więcej czasu rodzinie oraz własnym potrzebom. Horoskop dzienny zapowiada, że wieczór przyniesie chwilę wytchnienia.
Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia będzie zarażliwa. Horoskop na dziś radzi śmiało realizować plany, ale pamiętać również o odpoczynku i równowadze.
Rak (22.06 - 22.07)
Drobne obowiązki szybko uda się zakończyć. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że uporządkowanie spraw poprawi Ci nastrój.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach okaże się dziś kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny zapowiada, że otwarta oraz szczerza rozmowa wiele wyjaśni.
Panna (23.08 - 22.09)
Nie bój się zmian, bo mogą otworzyć nowe możliwości. Horoskop na dziś to wskazówka, by zachować jednak równowagę w finansach.
Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm pomoże pokonać przeszkody. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że niespodziewanie może pojawić się dobra wiadomość...

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie oczekiwane rezultaty. Horoskop dzienny podpowiada, by wieczorem znaleźć czas na relaks i odpoczynek.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim największym atutem. Horoskop na dziś sugeruje, by podzielić się pomysłami z innymi. Dobrze na tym wyjdzie.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zadbać o swoje samopoczucie i unikać nadmiernego pośpiechu.